Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 3 marca 1928 r. Cena 20 groszy.

# KURJER WILEŃSKI



Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 51 (1098)

## Dobro powszechne i interes państwa zwycięży.

W dobie niewoli, w tym okresie nieustannej walki o narodową egzystencję nauczyliśmy się lepiej, niż ktokolwiek inny, oceniać wartość i znaczenie samodzielności państwowej. Zdobyliśmy gruntowny, bo na codziennem doświadczeniu oparty, pogląd na to, czem jest naród i państwo i ugruntowaliśmy w sobie niewzruszone przekonanie, iż dla każdego narodu najwyższem dobrem jest posiadanie własnego państwa. To też zarówno dzieje Polski porozbiorowej, jak i życie współczesnego pokolenia jest długiem pasmem ofiar, ponoszonych dla odzyskania, względnie utrzymania samodzielności państwowej.

A było to w równym stopniu następstwem altruistycznej miłości Ojczyzny, jak i egoistycznej troski jednostek o osobiste, „pojedynkowe" — jak je nazywali nasi przodkowie — dobro. Państwo bowiem własne nietylko dla narodu jest podstawą trwałej egzystencji, ale zapewnia także i jednostkom maksimum pomyślności, chociażby nawet w pewnych momentach wymagało ono znacznych ofiar. Z pomyślnością też państwa związana jest też niewątpliwie ściśle pomyślność jednostek. I to jest podstawą podporządkowywania interesów partykularnych jednostki, czy też pewnej grupy społecznej interesowi ogólnemu — państwu.

Jak wygląda w praktyce przerost interesu pewnej grupy społecznej, lub politycznej nad interesem całego narodu, mamy namacalny i wymowny dowód na Rosji sowieckiej. Tam dyktatura proletarjatu, jako zasada naczelna rządów, w krótkim bardzo czasie zamieniła się w czczą formułę, pokrywającą nędzę robotnika i rozpanoszony wyzysk jego pracy i sił.

W ciągu kilku lat mieliśmy możność obserwować i u nas również przerost interesu partykularnego partyj politycznych o wpływowych jednostkach ponad interes powszechny i na jego szkodę. Wiodło nas to do anarchji i rozprzężenia życia społecznego, do upadku wszelkich wartości i do nędzy. W zrozumieniu wypływających stąd niebezpieczeństw Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem wysunął na czoło zasadę podporządkowania interesów partykularnych, jednostek i partyj, ogólnemu dobru całego narodu. Myśl o państwie stała się jedynym wskaźnikiem postępowania. Dlatego nie przyjął on zgłoszeń szeregu partyj, gotowych wstąpić do Bloku za cenę dania pierwszeństwa ich partykularnemu interesowi, a stał się wyłącznie wyrazicielem akcji najbardziej ogólnej i najbardziej powszechnej.

Lecz interes państwa, jak to wyżej zaznaczyliśmy, nie jest negacją interesu jednostki. Przeciwnie jednostka znajduje w państwie oparcie i pomoc w dążeniu do pomyślności, a im większa jest pomyślność ogółu jednostek, tem bardziej ugruntowany byt państwa. To też przy organizowaniu i regulowaniu życia społecznego, państwo ma zawsze na oku dobro swych obywateli, dążąc w pierwszej linji do zapewnienia im spokoju, pracy i warunków pomyślnych dla dojścia do dobrobytu. Pole widzenia partyj jest w tym wypadku zawsze ograniczone interesem określonej grupy społecznej czy politycznej. I to jest i pozostanie nadal ich słabością.

Przeciwstawiając interes ogółu obywateli i państwa całego, poszczególnym interesom partykularnym, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem uczynił wszystko, co było w jego mocy, by wyzwolić życie polityczne polskie z pod hegemonji partykularnych interesów partyjnych. Drogę miał przytem niezmiernie trudną i najeżoną przeciwnościami. Wszystkie partje zmobilizowały swe siły w walce z nim, tolerując chętniej partyjnego przeciwnika, niż ten nowy, odżywczy prąd w naszem życiu państwowem. Zastarzałe przyzwyczajenia i naiwne wyrachowania niektórych jednostek poszły w sukurs przerażonym partjom. Blok jednak się nie ugiął. Wszędzie dotrzymuje placu, parując demagogiczne cięcia partyjnych agitatorów. Z wiarą też i ufnością oczekuje decydującej chwili walki — głosowania. Bowiem nie ulega wątpliwości, iż *dobro powszechne i interes państwa zwyciężą.*

— Sprostowanie. Do wczorajszego artykułu wstępnego p. t. „Na drodze do porozumienia" wkradł sie szereg rażących błędów drukarskich, zniekształcających zupełnie właściwy sens niektórych ustępów. W drugiej szpalcie, w zdaniu, zaczynającem się od słów, że w historji not dyplomatycznych i t. d. zamiast „była mowa" podano „nie było mowy" i w końcowem zdaniu zamiast „pacyfikacji stosunków" podane zostało „pacyfikacji stronników" — co niniejszym prostujemy.

## Wyjazd ministra Zaleskiego do Genewy.

*(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).*

Wczoraj wieczorem o godz. 7 m. 30 wyjechał do Genewy na sesję marcową Ligi Narodów minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski, wraz z delegacją polską w osobach naczelnika Wydziału Wschodniego p. Hołówki, naczelnika Wydziału Ustrojów Międzynarodowych p. Tarnowskiego oraz szefa gabinetu Szumlakowskiego. Na dworcu żegnali p. ministra przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego w Warszawie oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z.

Na czas nieobecności min. Zaleskiego w Warszawie wyznaczony zostanie jego zastępca; do czasu wyznaczenia zastępcy — jak słychać — ma być powołany do kierowania sprawami ministerstwa dyrektor Departamentu Politycznego p. Jackowski.

## Chamberlain jedzie do Genewy.

LONDYN, 2-III. (Pat). Sir Austen Chamberlain wyjeżdża jutro do Genewy na marcową sesję Ligi Narodów. Minister zabawi zagranicą około tygodnia.

## Prasa francuska o nowej fazie sprawy polsko-litewskiej.

PARYŻ, 2.III. (Pat). Prasa tutejsza w dalszym ciągu wykazuje wielkie zainteresowanie sprawą polsko-litewską. W artykule napisanym jeszcze przed ogłoszeniem tekstu odpowiedzi Waldemarasa na ostatnią notę min. Zaleskiego „Temps" wyraża nadzieję, że nota ta otworzy drogę skutecznym rokowaniom. Położenie obecne — pisze dziennik — dłużej trwać nie może. Pożałowania godnym faktem jest, że trzeba było więcej niż trzy miesiące, ażeby zacząć wprowadzić w czyn wyraźne zalecenia Rady Ligi. Należy spodziewać się, że Waldemaras nareszcie zrozumie konieczność zmiany dotychczasowej taktyki. Pewnem jest zresztą, że Rada Ligi użyje wszystkich swych wpływów celem ułatwienia bezpośredniego kontaktu pomiędzy rządami warszawskim i kowieńskim i przyśpieszenia trwałego załatwienia zatargu polsko-litewskiego.

W „Victoire" Jerzy Bienaime wyrażając przekonanie, że Rada Ligi zajmie się na nowo gruntownem rozpatrzeniem zagadnienia polsko-litewskiego podkreśla różnicę w nastrojach obu społeczeństw, którą stwierdził w czasie pobytu swego w Polsce prof. Birżyszka. Podczas gdy litewska opinja publiczna sztucznie podniecona przejęta jest kwestją polską, w Polsce daleko mniej zajmują się kwestją litewską. W sprawozdaniu swem prof. Birżyszka mówi o przyjaznem usposobieniu dla Litwy, które wszędzie znalazł w Polsce. Autor artykułu wyraża nadzieję, że przyszłe rokowania polsko-litewskie wykażą fałszywość stanowiska Waldemarasa, używającego Polski, jako straszaka w celu utrzymania Litwy pod dyktaturą.

## Nota litewska jest bardziej polemiczną, niż dyplomatyczną.

PARYŻ 2. III. (Pat). Omawiając ostatnią notę Waldemarasa do rządu polskiego „L Oeuvre" stwierdza, że ma ona charakter raczej polemiczny, niż dyplomatyczny oraz, że daje nareszcie Polsce możność wyboru pomiędzy rokowaniami pod auspicjami Ligi Narodów, albo rokowaniami bezpośredniemi. Obie te alternatywy są jednakowo możliwe do przyjęcia, co jest najważniejsze. „Avenir" wywodzi, że nota Waldemarasa jedynie przedstawia litewski punkt widzenia i że konkretne są wyłącznie ostatnie jej wiersze, które zresztą zawierają niebezpieczne propozycje.

## Perski minister Spraw Zagranicznych w Warszawie.

*(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).*

Wczoraj pociągiem z Moskwy o godzinie 18 min. 30 przyjechał do Warszawy perski minister Spraw Zagranicznych Ali-Coli-Khan-Ansari w towarzystwie radcy handlowego Wahat Zado witany imieniem rządu przez ministra Staniewicza i dyrektora protokułu dyplomatycznego Przeździeckiego.

Jutro odbędzie się w Prezydjum Rady Ministrów konferencja w sprawie stosunków handlowych polsko-perskich. Ze strony polskiej uczestniczyć będzie w konferencji wiceminister przemysłu i handlu Doleżal.

Min. Ali-Chan-Sari w czasie swego krótkiego, bo zaledwie dwudniowego pobytu w Warszawie, będzie przyjęty na audjencji przez Pana Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego, oraz odbędzie konferencje z wyższymi urzędnikami Min. Spr. Zagran.

Min. Ali-Chan-Sari z Warszawy udaje się przez Niemcy do Francji, gdzie spędzi dłuższy czas na kuracji.

## Projekt podwyżki płac urzędniczych.

*(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).*

Departament Budżetowy Ministerstwa Skarbu opracowuje projekt podwyżki płac urzędniczych za okres od 1 kwietnia do 1 lipca. Zdecydowano, że w okresie tym pobory urzędnicze zachowują 15 proc. dodatek. Rozważana jest również sprawa podwyższenia tego dodatku o 10 proc.

## „Strajk" studencki w Warszawie.

*(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).*

Przebieg strajku studentów w Warszawie był bardzo niejednolity. Młodzież akademicka jeszcze onegdaj wieczorem rozpoczęła kontrakcję, wzywając do uczęszczania na wykłady, ponieważ uchwała strajku powzięta była tylko przez dwa odłamy nie reprezentujące całego społeczeństwa studenckiego. W Uniwersytecie Warszawskim wczoraj wykłady odbyły się. Kilkaset studentów ze śpiewami „Pierwszej Brygady" wkroczyło na dziedziniec Uniwersytetu i rozeszło się po salach.

Natomiast w Politechnice wykłady nie odbyły się z rozporządzenia ministra oświaty, który zawiesił zajęcia w Politechnice na czas nieograniczony.

* * *

Jak podają, strajk demonstracyjny studentów był planowany przez Zw. Lud.-Nar., który widząc swe bankructwo polityczne, postanowił sprowokować zajścia między młodzieżą a policją, aby później wyzyskać ewentualne ofiary tych zajść dla celów agitacji. Dotąd jednak do starć niedoszło, próby wciągnięcia młodzieży akademickiej do niepoczytalnej akcji nie powiodły się.

## Obrady nad budżetem marynarki Niemiec.

BERLIN, 2.III (Pat.) W Reichstagu toczyła się dzisiaj dyskusja nad budżetem marynarki, a przedewszystkiem nad sprawą budowy pancernika, przeciwko czemu wypowiedziała się już Rada Państwa Rzeszy

Przed rozpoczęciem dyskusji minister Reichswehry Groener zabrał głos, aby złożyć utrzymane w ostrym tonie oświadczenie, potępiające kategorycznie postępowanie kpt. Lohmana, który przez swoją akcję subwencyjną tow. filmowego „Phebus" oraz różnych innych instytucyj gospodarczo-finansowych naraził ministerstwo Reichswehry na poważne straty.

Socjaliści i demokraci wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko przyznaniu kredytów na budowę pancernika. Przedstawiciele b. koalicji rządowej t. zn. niemiecko-narodowi, bawarska partja ludowa, niemiecka partja ludowa i centrum wypowiedzieli się za uchwaleniem kredytów na budowę pancernika.





## Studenci litewscy przeciwko wstąpieniu studentów polskich do bałtyckiego związku studentów.

Rada studentów uniwersytetu fińskiego nie tak dawno temu zakomunikowała przedstawicielstwu studentów Uniwersytetu Litewskiego, iż studenci polscy pragną wstąpić do Związku Studentów Krajów Bałtyckich i wobec tego studenci fińscy zapytują studentów litewskich, czy przystają oni na życzenie studentów polskich. Odpowiedź na zapytanie studentów fińskich ma być przecząca.

## Traktat handlowy między Polską a Niemcami musi być zawarty wbrew rozkazowi Westarpa.

BERLIN, 2.III (Pat). „Vorwaerts" podając na naczelnem miejscu szereg cyfr z polskiego bilansu handlowego za rok 1927, dotyczących handlu między Polską a Niemcami, wskazuje, że nawet w nieuregulowanych warunkach wojny celnej obrót towarowy pomiędzy Polską a Niemcami wzmagał się. O wiele pomyślniej mógłby się on ukształtować, gdyby istniał traktat handlowy. Obecne trudności związane ze sprawą waloryzacji ceł i z dekretem o strefie pogranicznej powinny być przezwyciężone i to — jak zaznacza dalej dziennik — wbrew rozkazowi hr. Westarpa, który nie pozwala na zawarcie pokoju gospodarczego pomiędzy Polską a Niemcami.

## Z Rosji Sowieckiej.

### Uroczystości 10-lecia czerwonej armji.

MOSKWA, 2.III (kor. własna). Z okazji 10-ej rocznicy istnienia czerwonej armji, odbyła się w Moskwie wielka rewja wojsk garnizonu i organizacyj przysposobienia wojskowego. Defiladę przyjmował ludowy komisarz Spraw Wojskowych Woroszyłow w obecności przedstawicieli komitetu wykonawczego III-ej Międzynarodówki, centralnego komitetu partji komunistycznej, rządu sow. i przedstawicieli państw obcych.

W wygłoszonem po skończonej defiladzie przemówieniu zaznaczył Woroszyłow „że wszyscy ci, którzy by się odważyli wypróbować moc czerwonej armji, odczują ją dotkliwie na własnych plecach".

### Ukończenie posiedzenia plenum C. K. W. III-ej Międzynarodówki.

MOSKWA, 2.III (kor. własna). W 27.II zostało zamknięte ostatnie posiedzenie komit. wyk III-ej Międzynarodówki. Wszystkie uchwały co do opozycji, sprawy chińskiej, francuskiej, angielskiej i ruchu zawodowego przyjęto, jak zwykle, jednogłośnie. Ustalono porządek dnia przyszłego wszechświatowego kongresu Międzynarodówki, który zostanie zwołany jeszcze w roku bieżącym.

Według tej uchwały na przyszłym kongresie rozpatrywane będą: program Międzynarodówki komunistycznej, metody walki przeciwko wojnie imperjalistycznej, ruch rewolucyjny (komunistyczny) w kolonjach, pozycji ZSRR i partji komunistycznej i wyboru centralnych organów Międzynarodówki.

## Szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej nie były zamykane.

WARSZAWA. 2. 3. (Pat). Wobec rozsiewanych pogłosek o rzekomem zamykaniu przez władze szkół Polskiej Macierzy Szkolnej, prezes jej Józef Swieżyński w piśmie do ministra W. R. i O. P. stwierdził, że o zamknięciu lub o zamiarze zamknięcia jakichkolwiek szkół polskich Polskiej Macierzy Szkolnej przez władze nic mu niewiadomo.

## Koszt utrzymania zmniejszył się o 1,40 proc.

WARSZAWA. 2. 3. (Pat). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 marca b. r. ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w okresie od dnia 16 do 29 lutego b. r. w porównaniu z okresem od 16 do 31 stycznia b. r. zmniejszyły się o 1,40 proc.

## Katastrofalny lot dowódcy szkoły lotniczej.

RYGA. 2. 3. (Pat). Na tutejszym lotnisku nastąpiła katastrofa w czasie lotów szkolnych, dokonywanych przez dowódce szkoły lotniczej pułk. Indansa i jednego z poruczników pilotów. Pułk. Indans odniósł ciężkie rany, porucznik lżejsze.

## W dniach 3 i 4 b. m. demonstracje uliczne są zabronione.

KRAKÓW. 2. 3. (Pat.) Władze zakazały wszelkich demonstracyj ulicznych w dniach 3 i 4 b. m. na terenie województwa krakowskiego.

# Walka o zdrowy Sejm i Senat.

## Dlaczego?

Niedawno lejb-organ Narodowej Demokracji „Gazeta Warszawska" zamieścił rysunek, który przedstawiał tramwaj oznaczony symbolicznym numerem „1", zmierzający ku... Powązkom. Było to zaledwie kilka tygodni temu. A dziś jesteśmy świadkami znamiennych objawów, stwierdzających niezbicie, że „rząd dusz" wymyka się właśnie obozowi chjeńskiemu, tak samo jak rządy nad państwem wypadły z jego rąk w maju 1926 r. N. D. opuściła grupa nie jej zwolenników już, ale jej twórców i przywódców, by wystąpić z ostrą i stanowczą jej krytyką. W szeregu strat, jakie Chjena poniosła w ciągu ostatniego półtora czasu ta est najboleśniejsza. N. D. nie próbuje już wałczyć argumentami, poprzestając jedynie na „ostrzeżeniu". To już jest koniec, rozkład.

Niedość jednak stwierdzić fakt upadku Narodowej Demokracji, trzeba jasno zdać sobie sprawę z jego przyczyn. Zamknięte są w krótkiej formule: „grabarzami N. D. są: Niewiadomski i Kucharski. Naturalnie nie jako jednostki, którym wyłącznie obóz ten zawdzięcza swój upadek, lecz jako symbole. Ci dwaj ludzie reprezentują w sposób, jak można, najjaskrawszy siły rozkładowe smutnej pamięci obozu narodowego.

Jeden targnąwszy się na życie Pierwszego Prezydenta Odrodzonej Rzeczypospolitej, uderzył w symbol Państwa, zhańbił najświętsze uczucie patrjotyczne i narodowe, jakie Polak wyniósł z okresu walki o niepodległość w stopniu silniejszym, niż u narodów posiadających oddawna uregulowany byt państwowy.

Uczynił to Niewiadomski w imię... ideałów Narodowej Demokracji, które wówczas z całą bezczelnością zwano krótko i dosadnie narodowemi. Czad rozszalałej agitacji endeckiej przyprawił nas o takie pomieszanie pojęć, że w zbrodni Niewiadomskiego szerokie nawet masy dopatrywały się... pobudek patrjotycznych. I trzeba było długiego okresu, by czad ten przestał działać. Sprawił to strumień powietrza, wpuszczony w nasze zatęchłe podwórko w pamiętnych dniach maja 1926 r. Masy stopniowo zrozumiały ohydę. Oblicze etyczne N. D. stało się widocznem dla wszystkich. Obóz chjeński przegrał moralnie. Jeśli dziś grupki ogłupionych smarkaczy niszczą portret człowieka, który był sztandarem walki o niepodległość i znieważają pełniących swe obowiązki policjantów, to ten czyn łajdacki spotyka w szerokich kołach dalekich od organizacyj partyjnych, odruch oburzenia i niechęci przeciwko moralnym sprawcom podobnych wypadków.

A przecie właśnie te szare masy stanowią ową opinję publiczną, którą endecja z talentem godnym lepszej sprawy wodziła za nos i wykorzystywała dla swych brudnych celów. Dziś te szerokie masy niezorganizowane jeszcze, często zdezorjentowane, nie widząc przed sobą jasnych i stałych drogowskazów, odstąpiły w każdym razie endeckich przywódców. Stoimy wobec faktu doniosłego: szerokie niezorganizowane masy, wyraziciele tak nadużywanej przez N.D. opinji publicznej, vox populi — są z chjenstwem ostatecznie i wyraźnie w rozbraciel

Jeśli Niewiadomski jest symbolem klęski N.D. na gruncie moralnym, to Kucharski wyraża niemniej dobitnie jej załamanie się, jako grupy rządzącej w państwie. Endecja na egzaminie z umiejętności rządzenia przepadła z kretesem, w pierwszym rzędzie jeśli idzie o rządy nad gospodarstwem narodowem.

Uprzytomnijmy sobie że im większe były wpływy na rząd tej kliki, tym gorszy był bilans gospodarki państwowej. Stuprocentowy endek p. Kucharski, miotając się na wszystkie strony, niszczył gospodarkę narodową, postępując jak barbarzyńca, jak przysłowiony słoń w składzie porcelany. Nad podźwignięciem gospodarczem Polski pracował liczny zastęp ludzi. Pracowali tem skuteczniej, im dalsi byli od Narodowej Demokracji.

To nie jest przypadek. To jest wynik tej umysłowości endeckiej, która osłaniając się formułką interesu narodowego, zadowolenia wszystkich warstw, kryje w istocie pod jej osłoną interes własny, gotowa związać się doraźnie z każdą warstwą społeczną, chwilowo jej potrzebną, zaprzepaszczając potrzeby całego państwa. Aby kierować nawą państwową trzeba mieć duszę szerszą, nie ważyć tylko dążeń handelesów politycznych i — gorzej jeszcze kupczyków we własnym poziomym interesie.

Wybory obecne winny się stać przypieczętowaniem klęski N. D. klęski jak mieliśmy możność wykazać, bynajmniej nie przypadkowej.

## Tytoniowcy Żydzi grodzieńscy za Rządem.

W Państwowej Fabryce Tytoniowej w Grodnie odbyło się zebranie robotników Żydów, w którem wzięło udział przeszło 250 osób.

Zebranie zagaił p. Jakób Wieluński, oddając przewodnictwo w ręce p. Jelenia Bera. Po rzeczowem przemówieniu przedstawiciela Żydowskiego Komitetu Wyborczego Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego p. H. Rappaporta przyjęto jednogłośnie rezolucję za głosowaniem na listę Nr. 1.

## Bohaterzy „kat.-nar." z listy nr. 24 stosują ohydny teror, nieoszczędzając nawet kobiet.

### Burdy uliczne młodocianych „obwiepolczaków".

Wczoraj na wiecu kobiecym zwołanym przez listę nr. 24 do lokalu przy ul. Dominikańskiej, organizatorzy zaczęli wciskać w ręce uczestniczek zebrania skonfiskowane o perfidnej treści agitacyjnej ulotki przeciwko liście nr. 1.

Kobiety, które zaprotestowały przeciwko temu, osaczyła momentalnie bojówka endecka i na rozkaz sekretarza Z. L. N. niejakiego Junikiela, zaczęła usuwać z sali.

Pijaki bojówkarze endeccy na hasło dane przez tegoż Junikiela puścili w ruch laski i zaczęli znęcać się niemiłosiernie nad protestującemi przeciwko gwałtom kobietami. Wspomniany Junikiel osobiście poturbował kilka studentek i zrzucił ze schodów.

To ohydne zachowanie się organizatorów „katolickiego" zebrania rozeszło się wczoraj lotem błyskawicy po mieście, wywołując słuszne oburzenie szerokich sfer społeczeństwa przeciwko meksykańskim metodom walki naszych domorosłych „narodowców i katolików" z pod znaku „Dziennika Wileńskiego".

W tym samym czasie, gdy przy ul. Dominikańskiej odbywała się masakra kobiet—złożona z 20—30 osób grupa bojówkarzy endeckich pod wodzą korporanta Stanisława Wenera wywołała burdę uliczną przy ul. Niemieckiej. Grupa ta wznosząc wrogie okrzyki przeciwko rządowi Marszałka Piłsudskiego, rzuciła się do zrywania transparentów listy nr. 1. Przeciwko tym ekscesom zaczęli protestować przechodnie. Niebawem przybyła policja i zlikwidowała zajście w momencie, gdy prowokatorzy awantury zaczęli walkę na laski z przechodniami.

Z przykrością trzeba stwierdzić, iż prowokatorami awantury byli studenci, jak to następnie okazało się, z obozu młodzieży „wszechpolskiej", która „obradowała" wczoraj przy ul. Świętojańskiej, probując między innemi postępowanie endeckich bojówkarzy studenckich w znanych hańbiących akademika wypadkach przy ul. Śniadeckich w Warszawie.

## Rewizje u endeków lwowskich.

### Wykryto nielegalne druki i transport kastetów.

Ze Lwowa donoszą: W miarę zbliżania się dnia wyborów, treść wydawanych przez blok Katolicko-narodowy broszur i ulotek wyborczych stawała się coraz bardziej agresywna. Ataki skierowane przeciw rządowi były powodem częstych konfiskat pism, reprezentujących ten kierunek. Zarządzone konfiskaty nie prowadziły do celu, ponieważ wszelkie druki przed oddaniem ich do cenzury wymykały się z pod kontroli i wprost z pod maszyny drukarskiej dostawały się do mieszkań osób, zbliżonych do bloku, sgąd były kolportowane. Prócz tego policja otrzymała informacje, że skonfiskowane na terenie warszawskim ulotki wyborcze nadsyłane są do Lwowa i kolportowane.

Przeprowadzono rewizje w lokalu bloku Katolicko-Narodowego we Lwowie i w mieszkaniach osób, pracujących w biurze bloku, a mianowicie: dr. Wład. Świrskiego, Jana Pacakasa, Józef Niemca, Kazimiery Misiąglewicz i Jadwigi Fabiańskiej. W czasie rewizji skonfiskowano wiele druków, a u jednej z urzędniczek wykryto cały arsenał, t. zw. kastetów. Aresztowana urzędniczka Fabiańska początkowo nie dawała wyjaśnień co do pochodzenia znalezionych u niej kastetów, po dłuższem jednak przesłuchaniu zeznała, że kastety te w formie opakowanego bagażu zdeponował u niej Wł. Świrski, ona zaś nie wiedziała, co paczka zawiera. Jak przypuszcza policja, kastety te przyszły do Lwowa z Warszawy lub Poznania pod adresem Świrskiego, który dla odwrócenia podejrzeń złożył je u jednej z maszynistek.

Dr. Świrskiego nie zdołano ująć, gdyż zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku. Dr. Świrski, do niedawna współpracownik „Słowa Polskiego", ostatnio redaktor krótkotrwałego pisma „Standaru Polskiego", był kandydatem listy Nt. 24 na trzeciem miejscu w jednym z okręgów.

## Wykrycie broni i naboi w mieszkaniu kandydata endeckiego na posła.

Poznań, 2 marca. Z Wolsztyna donoszą: Wczoraj miasto nasze poruszył niezwykły fakt dokonania rewizji w mieszkaniu Stanisława Dolasy i d-ra Tadeusza Wróbla, kandydata listy Nr. 24. Okazuje się, że w mieszkaniach obu tych wybitnych członków Obozu Wielkiej Polski znaleziono broń oraz większą ilość naboi pochodzenia wojskowego. Stwierdzono, że panowie ci nie mieli pozwolenia na posiadanie broni. Fakt dokonania rewizji wywołał wielkie wrażenie, tembardziej, iż dzień przedtem dokonano zamachu dynamitowego w Grodzisku na salę, w której odbywał się wiec Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

## Fronda w Z. L. N.

ŁÓDŹ Wczoraj do Warszawy przybył delegat ugrupowania łódzkiego, który czyni obecnie frondę w miejscowym oddziale Z. L N. Delegat złożył wizytę w biurze wyborczem B. B. W. z Rz., przez dłuższy czas omawiał bieżące kwestje polityczne, referując sprawę nastroju w Łodzi.

W kołach Z. L. N. w Łodzi już przed kilku tygodniami niezwłocznie po wystąpieniu b. posła Ciądzyńskiego, zaczęły się nieporozumienia. Po ustaleniu listy kandydatów do Sejmu i Senatu niezadowolenie zaczęło przybierać coraz większe rozmiary.

Po odwiedzeniu centralnego biura wyborczego, delegat łódzki odbył konferencję z grupą byłych członków Z. L. N. w Warszawie. Postanowiono niezwłocznie po wyborach ogłosić wielką deklarację programową, która zaopatrzona będzie w podpisy poważnych byłych działaczy Z. L. N. Wśród nazwisk tych napotka się takie, których obecność stanowić ma sensację.

Tymczasem fronda Z. L. N. na zebraniach poufnych poleca oddawanie głosów wszystkim niezadowolonym z dotychczasowej polityki stronnictwa na listę nr. 1.

* * *

Były poseł na Sejm p. Ludwik Dobija, członek stronnictwa Narod.-Demokr. zwrócił się z odezwą do swoich b. wyborców okr. 48 (Biała), w której wskazuje on na zgubne skutki partyjnictwa i walk partyjnych tak rozwielmożnionych w Polsce za czasów ostatniego Sejmu.

Odezwę swą zakończył p. Dobija wezwaniem, aby wyborcy okręgu wyb. 43 zjednoczyli się i dali Marsz. Piłsudskiemu, który ujął w swoje ręce władzę, by uczynić mocarstwo z Polski, takich posłów, którym leży na sercu jedynie dobro Ojczyzny, a nie dobro tylko partyj

## Druja i cały okręg święciański ma głosować na listę Nr 1.

Wczoraj otrzymaliśmy z Druj, pow. święciańskiego list podpisany przez przeszło 400 osób z zapytaniem, jaka lista jest listą Marszałka Piłsudskiego i z zażaleniem na kilku okolicznych księży, którzy agitują na rzecz 24-ki.

Śpieszymy więc tą drogą z odpowiedzią, że jedyną listą, na którą winien głosować każdy prawy obywatel i która jest listą Marszałka Piłsudskiego jest lista Nr 1. Głosujcie więc wszyscy na listę Nr 1, a na księży, którzy wam z ambony każą głosować na listę endecką piszcie zbiorowe zażalenia do Kurji Metropolitalnej.

## „Bund" i niezależni socjaliści prowadzą wspólną akcję wyborczą w okręgu wileńskim.

Prowadzone od pewnego czasu pertraktacje miedzy niezależnymi socjalistami „Bundem" zmierzające do zawarcia przez te partje bloków w kilku okręgach wyborczych, zostały ostatecznie zakończone wynikiem pozytywnym.

Między innemi, w myśl zawartego układu, „Bund" zobowiązał się do wycofania w wileńskim okręgu wyborczym swojej własnej listy, polecając swoim zwolennikom głosować na listę niezależnych socjalistów.

W związku z powyższem „Bund" wszczął na terenie wileńskiego okręgu wyborczego agitację na rzecz listy niezależnych socjalistów (Nr. 34), przyczem partja ta wydała specjalną odezwę, nawołującą do głosowania na listę Nr. 34, która w wielkiej liczbie została rozpowszechniona wśród żydowskiej ludności pracującej oraz rozplakatowana po mieście.

## Odezwa Komitetu Wyborczego Kolejarzy.

Koledzy Kolejarze!

Dotychczasowe stanowisko pewnych partyj politycznych na terenie Sejmu i Senatu dało możność poznania ich prawdziwego oblicza partyjnego, dowiodło wyraźnie, że stawiły one interes partji ponad interesy Państwa.

Bezmyślne zwalczanie Rządu Marszałka Piłsudskiego, powstałego, jako protest przeciw grożącej Państwu ruinie, anarchji i sejmowładztwu, Rządu, który w ciągu kilkunastu miesięcy zdobył zaufanie Narodu i zagranicy postawiło partje, zwalczające ten Rząd — w szeregu antypaństwowych.

Rozumiejąc doniosłość trwania Rządu Marszałka Piłsudskiego dla wzmocnienia bytu Państwa Polskiego, oczekujemy stałego polepszenia warunków bytu wszystkich obywateli, czego poprzednie rząd zapewnić nam nie mogły.

Poprzednie rządy przemyśliwały nad tem, jak obcinać procentowo pobory pracownikom kolejowym i dni pracy t. zw. „stałodziennym", oraz nad zupełnem pozbawieniem chleba całych rzesz kolejarzy i ich rodzin przez bezmyślną redukcję, — podczas gdy obecny Rząd poważnie i życzliwie rozważa sprawę stałej poprawy bytu pracownika kolejowego.

Te wszystkie względy dowodnie przekonały nas, że w dniach wyborów winniśmy dla dobra ogółu obywateli i w naszym własnym interesie poprzeć jedyną listę do Sejmu i Senatu, odpowiadającą naszym poglądom, to jest listę Nr. 1 **Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.**

Na liście tej umieszczone są nazwiska ludzi uczciwych, popierających bez zastrzeżeń Rząd Marszałka Piłsudskiego, przeto w dniach 4 i 11 marca r.b. **oddamy swe głosy na listę Nr. 1, do czego wzywamy i Was, Koledzy Kolejarze!**

**Komitet Wyborczy kolejarzy!**

*Kaz. Filemonowicz, Bol. Żebryk, Ad Michałowski, Br. Jankowski, B. Bachowski, M. Markul, Fr. Martanus.*

Wilno, luty 1928 r.

*P. S.* We wczorajszym numerze nazwiska niektórych autorów mylnie zostały wydrukowane z powodu nieczytelnego rękopisu.

## Oświadczenie Staroobrzędowców Wileńskiego Województwa.

My staroobrzędowcy Wileńskiego Województwa oświadczamy, że nic wspólnego nie mamy z jakimś nieznanym nam centralnym staroobrzędowym wyborczym komitetem. My staroobrzędowcy Wileńskiego Województwa oświadczamy, że ów centralny staroobrzędowy wyborczy komitet w osobie p.p. O. Andrejewa i B. Pimonowa i innych jest niczem innem, jak kliką samozwańców. Oświadczamy, że my staroobrzędowcy Wileńskiego Wojew. w organizacji tego komitetu nie brali żadnego udziału, z żadnemi organizacjami gminnemi tych panów nie mamy nic wspólnego i że nie uznajemy staroobrzędowych delegatów do Sejmu i Senatu wystawionych przez R. N., a którzy mają rzekomo być przedstawicielami staro obrzędowców do Sejmu i Senatu. Oświadczamy dalej, że niewiemy jak i gdzie powstał w Polsce Centralny Staroobrzędowy Wyborczy Komitet.

Stwierdzamy dalej, że ten samozwańczy Centralny Staroobrzędowy wyborczy komitet zawiązał się tylko w celu zdobycia mandatów i powstał wbrew woli staroobrzędowców. Ten samozwańczy komitet oszukuje prowincjonalną staroobrzędową ludność, twierdząc, iż posiada upoważnienie od staroobrzędowców Wileńskiego Województwa do występowania nazewnątrz oraz, że są oni członkami staroobrzędowego centralnego wyborczego komitetu, o istnieniu którego nie wiemy.

My staroobrzędowcy Wil. Województwa zaznaczamy, że nie bierzemy wogóle żadnego udziału w organizacjach wyborczych komitetów,—to też ogłaszamy swym braciom staroobrzędowcom zamieszkałym w Polsce, 1) że nie wysyłaliśmy swych przedstawicieli do wyżej wymienionego komitetu wyborczego, 2) że nie wydawaliśmy nikomu żadnego upoważnienia do organizowania tych komitetów.

My staroobrzędowcy województwa wileńskiego oświadczamy, że nie posiadamy żadnego kontaktu z rosyjskiemi organizacjami z R. N. O.

My staroobrzędowcy wojew. wileńsk. wzywamy wszystkich staroobrzędowców zamieszkałych w Polsce do poparcia Rządu Marszałka Piłsudskiego.

My staroobrzędowcy Polski jak jeden powinniśmy głosować na Nr. 1.

**Staroobrzędowcy województwa wileńskiego**

*Sawwa Myszeckij Maksimow, M. Bandura, A. Siemionowa, O. Maksimowa, A. Szersznlow, S. Szersznlow, P. Siednis, M. Siednis, J. Januszew, M. Bukun, M. Terechow, N. Baburow, A. Judin, M. Myszeckaja-Maksimowa, L. Szersznlowa, M. Januszewa, P. Bukina, J. Szersznlow, T. Terechowa, M. Fiodorow, G. Fiodorow, Z. Fiodorowa, M. Fiodorow, P. Grigorjewa, Baburin, S. Baburin, N. Baburina, A. Baburin, M. Judin, A. Judin, N. Judin, T. Fiodorow, A. Fiodorowa, A. Fiodorowa, M. Terechow, E. Terechowa, J. Januszew, P. Taszkin, W. Taszkin, P. Januszew, J. Romanow, U. Romanowa, J. Jadiuszkin, F. Bukin, A. Jaszunow, T. Krasnoniorow, V. Czerniecow, J. Czerniecow, M. Czernow, V. Czerniecowa.*



## Bezczeszczenie kościoła Ostrobramskiego.

Od kilku dni „Dziennik Wileński" informuje swych czytelników o nabożeństwach, odprawianych w kościele Ostrobramskim za pomyślność wyborów.

„Ostrą Bramę"—faryzeusze endeccy uważają widocznie za teren, gdzie ze względu na świętość miejsca — nikt nie przeciwstawi się agitacji rozpolitykowanych księży.

Tymczasem jest inaczej, gdyż, jak jesteśmy informowani—w czasie „solennych mszy" liczni wierni, przybyli szczerze się pomodlić opędzać się poprostu muszą od nachalności różnych bab, które wyłudzają pieniądze za rozmaite broszurki treści agitacyjnej wyborczego Komitetu Katolicko-Narodowego.

W ten sposób — endecy zakłócają nastrój pobożnych w kościele, czyniąc zeń salę wiecową.

Głośny ze swej endeckiej roboty proboszcz ostrobramski ks. W. działa jak widzimy nadal bezkarnie zrażając najlepszych katolików do odwiedzania cudownego obrazu Matki Boskiej dla którego cześć mają wszyscy, nawet inowiercy.

Wykorzystując czas nabożeństw niemniej gorliwie od proboszcza z Ostrej Bramy agituje proboszcz kościoła świętego Rafała ks. B.

Liczni czytelnicy nasi zapytują nas, czy o tych skandalicznych nadużyciach księży wie Kurja Metropolitalna. Jesteśmy doprawdy w kłopocie, co odpowiedzieć, choć wszystko wskazuje na to, że raczej tak niż nie.

Mówi za tem choćby fakt zamieszczenia w ostatniem oficjalnem czasopiśmie Kurji artykułu o treści wybitnie agitacyjnej na rzecz listy Nr. 24, zwalczającej najcyniczniejszymi sposobami rząd obecny i jego listę Nr. 1.

Dzieje się to wszystko w czasie, kiedy Ojciec Święty w uznaniu zasług szefa obecnego rządu Marszałka Piłsudskiego — wizerunkiem Jego ozdabia kaplicę Loretańską w Rzymie.

## Szatani przy pracy.

Wczorajszy „Dziennik Wil." zamieszcza taką notatkę:

**„Co Słowacki mówi o jedynce i dwójce?**

„Jedność"—liczba potężna, ale niebezpieczna. Ile razy szatanowi uda się stanąć w tej liczbie jedność. to z Bogiem silnie walczy. Liczba dwóch, jest liczbą rozdziału, a żadnej równowagi nawet na chwilę nie przypuszcza.' (Dziennik z r. 1848)".

Możemy poinformować „Dziennik", że tym razem szatanowi nie udało się stanąć w liczbie jedność i ulokował się w liczbie 24, ponieważ wolał być w towarzystwie kolegów.

W ten sposób liczby 24+1 —dały liczbę 25.

Liczby 24+25 które przybrali sobie endecy — dają liczbę 49, mieszczącą w sobie 49 jedności.

A więc: liczba 49 mieści w sobie aż 49 szatanów, którzy stanęli do silnej walki z Bogiem, przykrywając się perfidnie szatą fałszywego katolicyzmu i fałszywej idei narodowej.

Pozatem—liczba dwóch, jako liczba rozdziału mieści się w liczbach 24+25+przyjacielska liczba 13—aż 31 razy, co wyraźnie wskazuje na szatańską koalicję, mającą za zadanie dokonać rozdziału i nie przypuścić żadnej równowagi nawet na chwilę.

Kto więc chce świadomie przyłożyć rękę do tego szatańskiego dzieła — niech głosuje na djabelskie listy Nr. 24, 25 i 13, a nagroda za zgubę Polski od samego Lucyfera napewno w piekle go nie minie.

## Poufna konferencja między Żydami i „katolicko-narodowymi".

Onegdaj w jednym z prywatnych lokali żydowskich przy ulicy Trockiej odbyło się poufne posiedzenie porozumiewawcze między kilku wybitnymi przedstawicielami Komitetu Katolicko-Narodowego (kanarków) i przedstawicielami 18 (Bloku Mniejszości).

Mimo usilnych naszych starań, aby się dowiedzieć co było przedmiotem narad pomiędzy takimi przeciwnikami jak endecy i przedstawiciele mniejszości narodowych nie udało się nam to.

Jest jednak wiele danych, że chodziło tam o wytężenie wysiłków, aby w ostatnich dwóch dniach uczynić jakieś wspólne posunięcia dla podważenia olbrzymich wpływów listy Nr. 1, które są biczem bożym zarówno dla endecji, jak i dla Żydów idących z blokiem mniejszości.

(*Ciąg dalszy na stronie 5-ej*).

# Od Komitetu Wileńskiego Uczczenia Pamięci Pułkownika Wojsk Polskich Żyda Berka Joselewicza.

Warunki polityczne nie pozwoliły uczcić w sposób należyty w r. 1909 rocznicy śmierci bohaterskiego Żyda, pułkownika Wojsk Polskich, Berka Joselewicza.

Jedynem wystąpieniem na jakie wtedy mogło sobie Wilno pozwolić był odczyt o Berku Joselewiczu, zorganizowany przez d-ra Wirszubskiego ówczesnego prezesa Żydowskiego Towarzystwa Naukowo-Literackiego w Wilnie i wygłoszony przez specjalną prelegentkę, sprowadzoną w tym celu p. Dubnowównę, córkę znanego historyka żydowskiego.

Obecnie w przededniu 120-ej rocznicy śmierci Berka pod Kockiem powstały dwa komitety: jeden w Kocku, a drugi w Wilnie.

Inicjatorami Komitetu Wileńskiego są współwyznawcy Berka Joselewicza, Żydzi z Wilna i ziem położonych na terytorjum b. W. Ks. Litewskiego, w którego granicach leżała dawniej Kretynga, skąd Berek był rodem.

W Wilnie Berek Joselewicz rozszerzył horyzonty umysłowe i polityczne, przygotował się do roli, którą później odegrał w walkach o wolność Polski i emancypację narodu żydowskiego ze średniowiecznego ghetta.

Wybuch powstania 1794 r. w Warszawie podziałał piorunująco na Berka Joselewicza, który widział w tem zrządzenie Losu a w Kościuszce, jak w swojej odezwie później napisał, „posłańca Wiecznego, Wszechmocnego Boga".

Berek uderzony był wielkiem sercem i umysłem Naczelnika, był porwany jego ideą i patrjotyzmem, żywiołowem ukochaniem wolności i żelazną wolą odzyskania niepodległej Polski. Tadeusz Kościuszko, wielki bojownik o wolność Stanów Zjednoczonych, powróciwszy z Ameryki do Polski był rozwarł się pełną miłością dla ciemiężonych chłopów i Żydów.

Znajdował on wyrazy i zaklęcia zdolne porwać lepszych i prawych Żydów do świętej walki z najezdnikiem Moskalem. Żołnierze żydowscy stawali do boju pod jego przewodem nieustraszenie. Kościuszko w swym uwiadomieniu o formującym się pułku starozakonnym, drukowanym w Gazecie Rządowej Nr. 78 (roku 1794) wywoływał wspomnienia wielkiej przeszłości żydowskiej — żołnierzy hebrajskich, którzy Dawida wodą zasilili, nieustraszonego Jefte, Abner, Joaba, którzy gromem byli nieprzyjaciół, Doborę i Judytę, które były postrachem dla tych nieprzyjaciół. Pamięć tych czasów, gdy Żydzi w Warszawie dnia 17 i 18 kwietnia 1794 r., jak Kościuszko mówi *„zwarli się mężnie z nieprzyjacielem"* nie zginęła. Czerpał z niej później Mickiewicz, tworząc swego Jankiela i Koncert nad Koncertami w Panu Tadeuszu i Słowacki tworząc swoją Judytę w Księdzu Marku.

Berek mianowany przez Naczelnika dowódcą pułku starozakonnych stawał w ten sposób na czele legjonu żydowskiego w obronie Stolicy. W płomiennej odezwie zachęcał współwyznawców do walki — wołał do nich: „Powstańcież! Otwórzcież zamknięte oczy!... Obudźcie się jak lwy i lamparty...".

Po tragedji maciejowickiej i uwięzieniu Kościuszki bił się Berek dalej za Polskę jak lew i lampart pod Napoleonem, gdziekolwiek trzeba było czy we Włoszech czy w Niemczech czy gdziekolwiek, zawsze za świętą sprawę i niepodległość, aż do chwili, kiedy go huzarzy ausrjacy tragicznie w potyczce pod Kockiem rozsiekali.

„Nie z soli, nie z roli, ale z tego co boli" wyrósł Berek na wielką postać historyczną.

Imię Żyda-pułkownika Berka ze czcią wspominane było przez współczesnych. W Rocznikach Tow. Przyj. Nauk w Warszawie zapisane zostały w r. 1809 te słowa Prezesa Rady Stanu Stanisława hr. Potockiego o Berku Joselewiczu.

„Ojczyzna pomni Dawniejsze Twe blizny i walki Twoje, pomni wiecznie, żeś Ty pierwszy dał u nas przykład odżywionej waleczności narodowi Twojemu i wskrzesił rycerzy, których śmierć niegdyś Sjonu opłakiwały córy".

Berek Joselowicz w swojej odezwie z dnia 1 października 1794 r. do współbraci-dzieci plemienia Izraelskiego nawoływał do walki o wolność „na którą wprzód trzeba zasłużyć", zasłużyć — przez wzięcie na siebie *równych* z innymi obywatelami obowiązków służby wojskowej, złożenie podatku krwi na wspólnym ołtarzu Ojczyzny. Berek Joselewicz, będąc jednym z najlepszych synów Polski, nie porzucił wyznanie swoich przodków i nie przestał być wiernym synem swego narodu żydowskiego. Po śmierci wyrastał Berek z mogiły na wielką postać symboliczną. Imię jego stawało się hasłem wielkich momentach historycznych, kiedy szło o zespolenie całego społeczeństwa, Polaków i Żydów do wspólnego celu i zrzucenia jarzma niewoli, a dziś utrwalenia niepodległego bytu państwowego Rzplitej Polskiej.

Działalność Komitetu Wileńskiego, będącego komitetem współpracy żydowskiej i polskiej nad uwiecznieniem w Wilnie pamięci Berka Joselewicza, Żyda, pułkownika Wojsk Polskich może mieć konsekwencje bardzo doniosłe przez to, że zjednoczy do wspólnej akcji dzieci jednej ziemi, różniące się religją, obyczajem i rasą, ale skupione pod wspólnym sztandarem i hasłem mocarstwowej Polski i czci dla dobra Joselewicza.

Wileński Komitet uczczenia Berka Joselewicza przygotowuje na dzień 15 kwietnia uroczyste nabożeństwo w Synagodze, następnie zamierzone są uroczyste Akademje, odczyty, wydawnictwa e. t. c.

Im większe poparcie znajdzie Komitet w społeczeństwie, tem więcej będzie mógł działać ku utrwaleniu pamięci Berka Joselewicza.

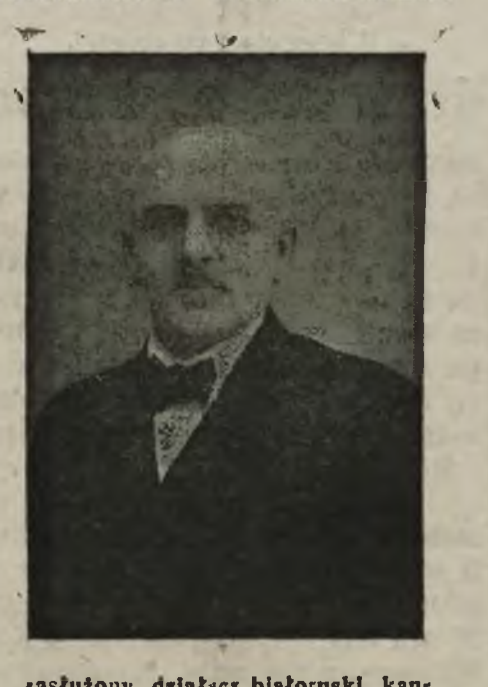
Komitet przyjmuje zgłoszenia na członków wspierających i członkinie pomocniczego Komitetu Pań i wzywa do składania ofiar, współpracy w wymienionych zamierzeniach i do dyskusji w jaki sposób uwiecznić pamięć Berka Joselewicza w Wilnie.

**Odezwę podpisali członkowie Komitetu:**

*Berzak, Efros, Adolf i Naum Gordonowie, Wacław Gizbert-Studnicki. Literat d-r Goldschmidt, d-r Hirschberg, Hniedziewicz, pułk. Kozłowski, Eljasz Kruk, prof. Limanowski, Ch. Łasków, prof. Matusiak, Miłakowski, Minikes, Noworyto, Pajewski, d-r Regensburg, senator, rabin Rubinsztejn, prof. Rudnicki, dyr. Rygiel, Strakun, Straż, Lucjan Uziębło, d-r Wirszubski i prof. Władyczko.*

**Tymczasowy adres Komitetu — ul. Subocz 9 m. 4.**

# Franciszek Umiastowski



zasłużony działacz białoruski, kandydat listy Nr. 1 w okręgu święciańskim, urodził się w Wilnie dn. 29 stycznia 1882 r.

Wykształcenie pobierał najpierw w II-giem gimnazjum rosyjskiem w Wilnie, które jednak musiał opuścić z 4-ką za sprawowanie, gdy był jeszcze w klasie VI-stej, a to w związku z demonstracjami przy odsłonięciu pomnika Murawjewa — „wieszatela" w których brał czynny udział; z kolei wstąpił do mechaniczno-technicznej szkoły średniej w Niżnim — Nowogrodzie, z której znowuż został zwolniony za udział w strajku, tak że dopiero w roku 1903-cim udaje mu się złożyć maturę tym razem już w Carskiem Siole.

Uzyskawszy w ten sposób maturę wstępuje w r. 1904-tym do Instytutu Technologicznego w Petersburgu na Wydział Chemiczny, w którym to Instytucie z przerwami, spowodowanemi przez rowolucję rosyjską 1905—6 r., pracą polityczną i następnie sprawą sądową przebywał aż do roku 1914. Sprawa o której tu była mowa posiadała zabarwienie polityczne i polegała na oskarżeniu F. Umiastowskiego o należenie do organizacji wywrotowej, stawiającej za swój cel obalenie monarchji w Rosji; sprawa ta, przedstawiająca się narazie groźnie dla oskarżonego, wlekła się po różnych instancjach od 1906-go aż do 1912-go i skończyła się całkowitem jego uniewinnieniem. Na ten również okres czasu (1905—6) przypada moment wzięcia przezeń czynnego udziału w białoruskim ruchu odrodzeniowym, znaczy to że F. Umiastowski, wespół z takimi wybitnymi działaczami jak bracia Iwan i Antoni Łuckiewiczowie, „Ciotka" i inni, *należy do pierwszych odrodzeniowców białoruskich* z okresu t. z. „całkiem świadomego odrodzenia", poczynającego się z rokiem 1905-tym.

A więc w roku 1906-tym wespół z wspomnianymi już wyżej braćmi Łuckiewiczami, „Ciotką" i innymi bierze żywy udział w I-szem legalnem piśmie białoruskiem—„*Nasza Dola*" (rok 1906), występując w roli jego redaktora faktycznego (wydawcą był niejaki Jan Tukierkies). Po zawieszeniu tego pisma przez władze rosyjskie, staje się stałym współpracownikiem w II-giem zkolei piśmie białoruskiem p. t. „*Nasza Niwa*", zamieszczając tam swoje utwory aż do roku 1909 go.

Należał on również w latach 1905—1906 do *pierwszej partji białoruskiej* (nielegalnej) t. zw. „*Białoruskiej Socjalistycznej Hromady*", założonej w tej formie w roku 1905-tym.

W roku 1914 tym wojna wszechświatowa odrywa go od pracy dyplomowej dla Instytutu Technologicznego F. Umiastowski jako oficer rezerwy zostaje powołany na front. Od roku 1916-go aż do końca wojny przebywa F. Um. jako oficer wojsk rosyjskich w Persji, skąd wraca do Wilna dopiero w lutym roku 1919-go. Odtąd aż do przewrotu majowego w Polsce przebywa stale w Wilnie, pracując w rozmaitych urzędach lub też samodzielnie jako geometra. W ciągu całego tego okresu nie przestaje brać udziału w życiu białoruskiem, pisując od czasu do czasu do pism białoruskich, oraz wchodząc w skład t. z. Białoruskiej Komisji Wojskowej (1920 r.).

Do czynnego udziału w białoruskiem życiu politycznem wraca F. Umiastowski z początkiem roku 1927-go, redagując tygodnik polityczny p. t. „*Biełaruski Dzień*", i miesięcznik literacko-naukowy „*Biełaruskaja Kultura*". oraz zakładając jesienią tegoż roku Białoruską Radykalną Partję Ludową, która, jako cząstka samodzielna, weszła niebawem w skład t. zw. Stronnictwa Ludowego Ziem Litewsko-Białoruskich „Zjednoczenie".



HELENA MATEJKÓWNA.

# O darach morza

## OPOWIEŚĆ RYCERSKA

**O pięknie miłości, która dając wszystko nic dla sie pragnąć, nic żądać nie może.**

*część siódma.*

Szał pieśni miasto opętał. Po piekarniach, ulicach i placach, wszędzy, gdzie jeno okiem rzucisz widzieć można zadarte głowy żaków, scholarzy, tak zawżdy statecznych mistrzów, otyłych kupców i rajców jak śpiewają pieśń nad pieśniami o Helgundy Pani niepojętem, nadziemskiem pięknie. Jeno patrzeć, gdy nawet sznur mnichów, wracając od dźwierzy klasztornych pocznie miast kantyczek:

O Helgundo pojrzyj na nas
źrenicami morskiej głębi..."

nucić zapamiętale.

Warować się nie można onym słowom czaru niepojętego pełnym, ani melodji snać w największej chwili uniesień zrodzonej. Wchodzi ona do domostw, chat, pałaców, uderza o niebo echem przecudnem, serca napełnia, myśli gmatwa. Gdzie się obrócisz zewsząd płynie echo o krasie Helgundy niezwykłej. Cześć nieomal pogańska w sercach rośnie i roztapia je w miłość niepomierną.

Twórca zaś pieśni onej, Walgierz Przekorny, chodzi w boki wparty i wszystkich poucza jak mają śpiewać najpiękniej. Plac opuszcza wonczas tylko, gdy go zmęczenie bezwładem ogarnie.

Gdzie morze łączy się z falami, do zamku stóp nieśmiało idzie, koło przybrzeżnej skały staje i na znak uczyniony ręką Helgundy grać o morzu poczyna.

Pieśń milknie — Walgierz na skale siada i oczy jego w chwili tej stają się tak zachłanne, że ogarniają morza niezgłębione piękno i drobną postać siedzącej na skale niewiasty. Milczenie wielkie i cisza płynie ku nim z morza powierzchni i oplotem mocnym serca łączy. Myśli ich szukają się wzajemnie i na jednym punkcie umiłowania morza stanąwszy łączą się z sobą zgodnie i radośnie. Wżdy są niby brat i siostra na falach morskich zrodzeni, których jeno życia ręka miłosierna, po dniach i latach rozłąki do siebie wzajem przywiodła i złączyła bezgłośnie i na wieki.

Z nieba na wody płynie roziskrzony pył słoneczny, pieściwym muśnięciem na powierzchni wód się kładzie, dosięga szat Helgundy i głowę jej ni to aureolą pozłocistą otacza.

Ból nieznośny szarpie sercem Walgierzowem. Nigdy! Nigdy, tak jako ten promień słoneczny nie będzie mógł ku stopom jej przylgnąć, do rąk się wznieść, usta ucałować.

— Ech! — pod szarpnięcem nagłym palców Walgierzowych drgnęły wszystkie struny. Niespokojnie poruszyła się na skale Helgunda.

— Nic! To nic! Pani — szepnął, by ją uspokoić. — Gęśle jeno w tej chwili upomniały się o pieśń miłości, która dając z siebie wszystko nic wzamian pragnąć, nic żądać nie może...

— Zagraj ją Walgierzu.

Usłuchał.

Gdy skończył urzeczona czarem boleściwej pieśni pochyliła głowę. Zrozumiała wszystko i na morze pojrzawszy zdawała się szukać u niego pomocy i ratunku.

* * *

Wsparty dumnie na koniu jeździ rycerz de Briene po placach i rynkach. Wydęte usta uśmiechają się radością i zadowoleniem. Dzielnie się spisał Walgierz, bowiem gdzie jeno się ruszysz zewsząd płynie pieśń o niezwykłej piękności Helgundy Pani. Czasu wiele nie upłynie, gdy wszyscy rycerze w państwie całem poczną mu zazdrościć najpiękniejszej w świecie kochanki.

* * *

A w chwili onej nad powierzchnią morza konało w boleściwem zajęku echo pieśni miłości, która dając z siebie wszystko nic wzamian żądać, nic pragnąć nie może.

## O krzyżowych wyprawach i muzyki śmierci

*część ósma.*

Wichrowym lotem przebiegła przez miasto wieść, że rycerstwo się zbiera na wyprawy krzyżowe. Z puszcz dalekich zjawił się w onym czasie mnich chudy, mały o ostrem weźrzeniu i siwiejących na skroniach włosach. Wszedłszy do miasta pozierał na wszystkich przenikliwie i badawczo, ni to czytając w obliczach ludzkich siłę głęboko ukrytą. Zaczem jął do domostw pukać. Otwierano mu dźwierze z czcią i szacunkiem. Próg przekroczywszy nie mówił nic jeno zakreślał w powietrzu znamię krzyża i na oręż wiszącą na ścianie wymownie wskazywał. Owo zaś bezgłośne wezwanie mocą tajemniczą pociągało rycerstwo i szarą brać mieszczańską, że bez rozwagi i zastanowienia nijakiego sprzedawali domy, dobytek, opuszczali żony i dzieci by w świat za owym mnichem wyruszać na boje wielkie i na chwałę wielką.

. . .

Na rynku przed ratuszem skupili się rycerze, kupcy i mieszczanie i ze zdumieniem poglądali na małą i nędzną pozornie postać mnicha o oczach jastrzębich i twarzy by z pergaminu zżółkłego—jako zwinny i niezmordowany układał przy pomocy scholarzy i żaków stos drwa i chrustu.

Żacy spełniali rozkazy bez żartów i swarów zwykłych jeno w skupieniu zbożnem i rzekłbyś uroczystem.

Stos urósł — żacy się skupili wieńcem wokół niego. Mnich zasię świętobliwy zaplótł dłonie na piersiach, odrzucił w tył głowę i jakby czekał na ściszenie tłumów — zaczem:

— Bracia! — zawołał. Nim w świat daleki wyruszymy musimy spalić wszystko co piekła jest narzędzem wierutnem, co serca nam kala ponęty ziemskiej zwidem. Owo muzykę, miasta władczynię, waszą kochanicę wieczystą, krzyczącą o sobie głosem dokuczliwym i nieustannym. Na stos piszczałki wasze rzućcie, gęśli i bębenki, organków moc hałaśliwych! Niech nie ostanie nic co myśli wasze k'sobie zabiera! Na stos bracia rzućcie muzykę waszą, serc kochanicę brzęczącą! Hej szybko! Hej żywo!

Zburzyła się tłumów fala. Jedno do domostw biegli i nieśli stamtąd owo przez mnicha rzeczone „piekieł narzędzie"—gęśli srebrzyste, piszczałki, drudzy je zzanadrza wyciągali i na stos ciskali bez rozmysłu i żalu. Stos rósł, dosięgał okien ratuszowych, wpinał się najeżoną trąbkami i piszczałkami piersią, jaśniał srebrem gęśli i bębenków, wkońcu buchnął ku niebu samemu olbrzymim płomieniem.

Zdaleka dojrzał ów płomień powracający do dom Walgierz. Zdumiony przecisnął się przez zwał ludzki, a zoczywszy palącą się miasta muzykę zadrżał i przytulił gęśle umiłowane ku piersi.

Zoczono go:

— Hej Walgierzu! wrzasnął jakowyś głos z tłumu. Czekamy jeno na ciebie i na twe gęśle, by je na stos rzucić. Czekamy.— zaczem dłoń jakowaś o palcach zakrzywionych legła na srebrzystych strunach gęśli Walgierzowych.

Ruchem okrętnym, nieoczekiwanie szybkim pchnął ową dłoń zaborczą, w górę gęśli uniósł i zamarł w bezgłośnem a tem wymownem oburzenie, że tłumy zamarły w niepewności i zdumieniu.

— Przekora! Tak, jeno twa zwykła przekora gęśli ci wzbrania oddać! poczęto z tłumu wywrzaskiwać wzburzonymi głosy. Twa wieczna przekora Walgierzu!

Wonczas wyniosły, wybujały głową całą ponad tłumy — jęknął przez oblicze ciemnym cieniem ból mu przemknął, błysnęły ogniem gorącym oczy:

— Nie przekora! Klnę się wam—nie przekora, po raz być może pierwszy wzbrania mi wam gęśle oddać, bracia przenajmilejsi! Jakiem prawem serce mi z piersi wydrzeć chcecie! Prawem jakiem! Nie! Nie oddam wam gęśli! O mnichu miłościwy — obrócił się w stronę ojca świętobliwego — racz mię wysłuchać: w proch ziemski padnę, z przekornego Walgierza pokornym się stanę, do grobu Chrystusowego wraz ze wszystkimi pójdę i po drodze grać wam będę jak mogę najpiękniej.

Spojrzał na tłumy:

— Wżdy znacie moc czarodziejską mych pieśni, bracia?! Pieśni, co o głodzie, chłodzie i bólach przy dźwiękach swych zapominać każą! Owo pójdą z wami i gdy was głód nawiedzi, a zwątpienie lub ból sercem szarpać pocznie — upieszczą wam one serca tak, że na nic niebaczne, dźwiękami oczarowane staną się bohaterskie, wielkie i władne.

— Nie czyńcie zbrodni! Nie zabierajcie daru Bożego! Chciejcie zachować czar pieśni, pozwólcie jej iść za sobą!

— Pozwólcie jej iść!

Powoli ręką drżącą ze wzruszenia uderzył w struny i grać począł pieśń bojową i bohaterską, pieśń szczęścia wielkiego i miłości pełną...

I napełniły się serca mieszczan, rycerzy i kupiectwa wstydem nieogarnionym, że owo tak bezmyślnie zamachem bezrozumnym chcieli zabić piękno muzyki nieziemskiej.

Pozierali jeno na oblicze mnicha w trwodze i oczekiwaniu i zoczyli w owych oczach milczące przyzwolenie.

U stóp mniszych w prochu ziemskim leżała głowa Przekornego Walgierza.

Stos dogasał... (*D. c. n.*)

# RUCH ZAWODOWY.

*(Ukazuje się co sobotę).*

## Obraz ruchu zawodowego w Polsce.

Ruch zawodowy w Polsce przedstawia sobą teren pełen sprzecznych narostów i możliwości. Rozgałęzia się na wielokrotne odchylenia, w pewnych punktach bliskie siebie, w innych wrogie. Biorąc ogólnie, wykazał dotąd wiele cech niejednolitych, trudnych do zobrazowania, z racji ich wewnętrznych zazębień i pogmatwań, i do definjcwania tem bardziej Ponieważ oddanie przekrojów ideowych w zarysach precyzyjnych wymagałoby całej dysertacji, przeciążonej komentarzami historyczno-państwowemi, społecznemi i t. d. przeto dla zilustrowania tegoż ruchu wypada ograniczyć się do ram formalnej struktury istniejących central, i licznych organizacyj i zw. zawodowych.

Takie ogólne zobrazowanie dzisiejszej pstrocizny ruchu zawodowego w Polsce podał „Kurjer Polski" w jednym ze swych numerów.

Ze względu na ciekawy materjał faktyczny, zawarty w artykule, przytaczamy go niżej w celu poinformowania szerszych kół robotników i pracowników umysłowych co do całokształtu obecnego stanu ruchu zawodowego w państwie.

Trzy stronnictwa mające inklinacje w kierunku społeczno robotniczym, posiadają własne centrale partyjnych zw. zawodowych w których prócz nazwy, nie wiele tkwi wartości leżących na linji ruchu zawodowego, jako takiego. Są to; Centr. Komisja Klas. Zw. Zaw. (PPS), Zjednocz. Zaw. Polskiej (NPR) i Chrześcj. Zw. Zaw. (Ch. D.). Ogarniają one przeważnie robotników z nieliczną domieszką pracowników umysł., przytem zarówno zatrudnionych przez państwo, samorządy, jak i instytucje i firmy prywatne. Jednak niektóre z wyżej wymienionych zw zaw. wchodzą jeszcze w skład innych central o czem później.

Podstawą moralną istnienia wszystkich zw. zaw. partyjnych, jest doktryna o łączności ruchu zawodow. z ruchem partyjno-politycz. czego przeciwnie nie uznają zw. zaw. bezpartyjne i niezależne. Jedne z pośród tych ostatnich wysuwają tezy o odrębności ruchu zaw. od politycznego wzgl. partyjnego, z racji przesłanek programowych, inne na skutek konieczności taktycznych, uwarunkowanych znaczną skalą rozpięcia sympatyj i wierzeń partyjnych w szeregach ich członków. Zw. Zaw. bezpartyjne, niezależne, zjednoczą znowuż niemal wyłącznie pracown. umysł. i znajdujących się na pograniczu tego terminu, częściowo będąc zorganizowane w własnych centralach, częściowo trwając w rozsypce.

Najlepiej względnie są zorganizowani pracownicy umysłowi, posiadający swą centraln. organiz. Zw. Zaw. Prac. Umysł. z jej siecią rad okręgowych i luźnych oddziałów, rozsianych po całym obszarze państwa. Mimo nikłej proporcjonalnie liczby członków bo zaledwie 14 000 (w tem Warszawa 5000) stanowią środowisko bądź co bądź jednolite, zwarte i oparte o centralę posiadającą statut i wyraźną strukturę finansową. Przytem osobiste walory moralne i faktyczne działaczów kierujących C. O. z jej rozgałęzieniami oraz wytężone tempo akcji na wewnątrz i nazewnątrz, czynią z niej instytucję poważną i twórczą, promieniując z dniem każdym coraz wspanialej.

Rada Naczelna Zw. i Zrzeszeń Pracown. Samorządowych, obejmująca pracowników samorządów miejskich, gminnych i powiatowych z liczbą 20.000 członków opłacających składki narówni z Centr. Org. Pracowników Umysłowych świeci przykładem rozwojowej organizacji, energji, sprężystości oraz głębokiego zrozumienia społecznej doniosłości ruchu zawodowego i jego misji kulturalnej w kraju.

Dalej Unja Zrzeszeń Pracowników Państw. i instytucyj gospodarczych i finansowych centralizuje pracowników PKO. Banku Rolnego, monopoli skarbowych i t. d. z 4000 przeszło członków, przyczem jej proces organizacyjny daleki jest od zakończenia, co zasadniczo wróży Unji piękne horoskopy rozwojowe. Cechą charakteryzującą Unję jest jej daleko idąca wewnętrzna spoistość organizacyjna i ideowa, ogromna sprężystość za rządów poszczególnych zrzeszeń zaw. co znajduje dosadny wyraz w ich sytuacji finansowej i przejawach twórczej działalności.

Pracownicy państwowi idą w rozsypce. Centrali swej nie posiadają. Centr Kom. Porozumiewawcza jest tylko platformą taktyczną dla uzgadniania walki o poprawę bytu materjalnego zrzeszonych co wcale nie wyczerpuje zadań i dążeń ruchu zawodowego. Porównanie bogatej i zaiste, twórczej działalności wielu zaw. pracown. państw. z mało energiczną i jednostronną działalnością Centralnej Kom. Porozum. doprowadza do wytworzenia się pewnej próżni, trudnej do uzasadnienia. Jakie przyczyny składają się na podobną wypadkową to już jest inna kwestja, dość, że pracownicy państwowi nie zdobyli się dotąd na utworzenie własnej centrali opartej o statut uregulowany budżet i podejmującej aktywność narówni z innemi centralami.

Część pracowników państw. i samorządowych, coś podobno 60 000 zjednoczyła się narazie w t. zw. Kongres Zrzeszeń, który obradując w Warszawie w dniach 30.10 i 1.11 r. u. wyłonił własny Komitet Wykonawczy. W skład Kongresu weszły balansujące Zw. Zaw. z pod znaków Ch. D., N. P. R. Zw. Partji Pracy. Fizjognomja kongresu jest nie do uchwycenia jak dotąd, toż samo jego dalsza przyszłość.

Wreszcie Pol. Konfederacja Pracowników Umysłowych obejmująca wolne zawody i t. d. wogóle zw. zaw. o rozmaitej strukturze i przekroju, jest raczej organizacją pretendującą do roli nadbudowy nad ruchem zawodowym pracown. umysł. co wciąż jest jeszcze piosenką przyszłości.

Na koniec istnieje sporo organizacyj, organizacyjek i związeczków, idących luzem. Liczą one przeważnie paruset lub jeszcze mniej członków i wiodą żywot suchotniczy.

Reasumując, wypada zaznaczyć, że pozorna ospałość organizacyjna pracowników państwowych jest czemś niezrozumiałem wobec twórczej aktywności poszczególnych związków (nauczyciele, kolejarze, pocztowcy) i wspaniałych niekiedy tejże rezultatów.

Wreszcie nasuwa się pozytywny wniosek, że odprężenie w stosunkach partyjno-publicznych znakomicie ułatwi działalność ekspansję zw. zaw. niezależnych otwierając wrota ich wzrostowi liczebnemu i pogłębieniu działalności społecznej i kulturalnej.

Dotychczasowy chaos będący wynikiem ingerencji czynników partyjnych, tracących wpływy, ustąpi niezawodnie miejsca poważnym dążeniom konsolidacyjnym o dużem znaczeniu dla całego kraju.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— **Otwarcie Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Pińsku.** W dniu 1 marca r. b. minister Reform Rolnych dr. Witold Staniewicz dokonał uroczystego otwarcia Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Pińsku. Nowo-otwarty Oddział P.B.R jest już 9-tym zkolei Oddziałem i uruchomienie jego wywrze duży wpływ na ułatwienie akcji kredytowej dla rolnictwa Polesia. (Pat).

— **Płace w rolnictwie.** Na posiedzeniu Komisji w dniu 27 lutego r. b. w Ministerjum Pracy:

1) cenę żyta za luty 1928 r. ustalono na zł. 39 za 1 kwintal,

2) stosownie do tej ceny płace gotówkowe stałych robotników dniówkowych, przewidziano w tabeli (art. 7) podnieść o 60% tak, że płace te za luty r. b. będą wynosić:

| Grupa powiatów | Kat. I zł. | Kat. II zł. | Kat. III zł. |
|---|---|---|---|
| 1 | 0,72 | 1,12 | 1,60 |
| 2 | 0.64 | 0,96 | 1,28 |
| 3 | 0,40 | 0,72 | 0,96 |
| 4 | 0 32 | 0,56 | 0,72 |

— **Bezrobocie w poszczególnych zawodach.** W końcu stycznia r. b. zarejestrowanych było w poszczególnych P.U P.P. na terenie całej Polski pracowników kwalifikowanych, pozostających bez pracy: 20.582 robotników budowlanych, 19 964 górników, 17.977 pracowników umysłowych, 15.150 włókiennistów, 12.622 metalowców, 2.754 hutników w metalu i 778 hutników szkła.

— **Budżet Funduszu Bezrobocia na marzec b. r.** Dnia 23 bm. odbyło się posiedzenie komisji regulaminowo-budżetowej zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem uchwalono przedstawiony przez dyrekcję preliminarz budżetowy na miesiąc marzec r. b.

Preliminarz ten przewiduje w wydatkach: 1) dla bezrobotnych robotników 3.292 200 zł., na wypłaty zasiłków z tytułu akcji ustawowej i 2.287.000 zł., na wypłaty zapomóg z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej, oraz 2) 450.000 dla pracowników umysłowych na wypłaty zapomóg z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej. Po stronie wpływów przewiduje się między innemi 2.500 000 zł. z tytułu władek ubezpieczeniowych robotników.

Wydatki przewidziane są na wypłaty zasiłków ustawowych dla 59 000 bezrobotnych i na wypłaty zapomóg doraźnych dla 41.000 bezrobotnych.

— **Składki przy ubezpieczeniu pracowników umysłowych.** W związku z wejściem w życie rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, wyjaśnia się, że składka wymierzana jest od „wynagrodzenia podstawowego" pracownika; przyczem rozporządzenie ustala następujące zasady podziału składki między pracodawcę i ubezpieczonego:

1-o jeżeli pracownik nie pobiera żadnego wynagrodzenia w gotówce lub wynagrodzenie do 60 złotych włącznie, albo tylko utrzymanie, to pracodawca opłaca sam składkę w całości z własnych funduszów;

2 o jeżeli wynagrodzenie wynosi ponad 60 zł. do 400 zł. włącznie rozdział składki jest następujący: dwie piąte płaci ubezpieczony, trzy piąte pracodawca;

3 o przy wynagrodzeniu ponad 400 zł. do 800 złotych włącznie pracodawca i pracownik płacą składkę po połowie;

4-o wreszcie przy uposażeniu ponad 800 zł. trzy piąte składki pracownik oraz dwie piąte pracodawca.

## KRONIKA ZAGRANICZNA.

— **Rynek pracy w Z. S. R. R.** „Proletarska Prawda" podaje wymowne dane o stanie rynku pracy w Z. S. R. R. Z danych tych wynika, że podczas gdy w maju r. 1927-go było zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy ponad miljon bezrobotnych, obecnie liczba tych ostatnich wzrosła do 1.480.000.

Aczkolwiek władze sowieckie część tych bezrobotnych zajęły pracą w t. zw. „kolektywach bezrobotnych", to jednakże bezrobocie w dalszym ciągu jest poważnym ciężarem dla gospodarstwa Z.S.R.R.

Przytem zaznaczyć należy, że do liczby tych zarejestrowanych bezrobotnych nie wchodzą liczne nie znajdujące warsztatów pracy rzesze robotników wiejskich. 20 proc. tych zarejestrowanych bezrobotnych należy do przemysłu w ścisłem znaczeniu tego słowa. Są to wykwalifikowani robotnicy. 25 proc. — to pracownicy biurowi, reszta zaś należy do niewykwalifikowanych robotników, oraz zawodów wolnych.

Na pomoc dla bezrobotnych wydał skarb sowiecki w r. 1926-ym 80.000 000 rb., w r. 1927-ym — 100 000.000 rb., w roku zaś bieżącym — budżet Z.S R.R przewiduje 150 milj. rb. wydatków na cel powyższy.

Co zaś do regulacji rynku pracy przez rząd sowiecki, to stworzone w tym celu biura pośrednictwa pracy nie wykonały swego zadania w zupełności; w r. bowiem 1926 na 100 zatrudnionych robotników przeszło przez powyższe urzędy przeciętnie 30 proc. w r. 1927-ym procent ten zwiększył się do 55.

Otóż widzimy, że w tym decydującym dla ustroju komunistycznego zagadnieniu — biura pośrednictwa pracy nie objęły całokształtu rynku pracy.

— **Ratyfikacja konwencyj ubezpieczeniowych przez Niemcy.** Międzynarodowe Biuro Pracy zawiadomione zostało o formalnej ratyfikacji ze strony Niemiec projektu konwencji, dotyczącej ubezpieczenia przeciwko chorobom pracowników przemysłowych, handlowych i służby domowej, oraz projektu konwencji dotyczącej ubezpieczenia przeciw chorobom pracowników rolnych.

Obydwa te projekty przyjęte zostały przez Międzynarodową Konferencję Pracy na sesji w dniu 15 czerwca ub. r.

Każdy kraj, ratyfikujący pierwszy z tych projektów konwencji, obowiązuje się do zaprowadzenia przymusowego ubezpieczenia dla robotników, urzędników i praktykantów przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, oraz pracowników domowych i służby domowej.

Każdy kraj, ratyfikujący drugi projekt konwencji obowiązuje się do wprowadzenia przymusowego ubezpieczenia od chorób dla robotników, urzędników i praktykantów przedsiębiorstw rolnych.

Kraje, ratyfikujące obydwa projekty konwencji, zobowiązują się więc do ubezpieczenia od chorób wszystkich płatnych pracowników wszelkich kategoryj, z wyjątkiem marynarzy i rybaków, których sprawa będzie roztrząsana na sesji, specjalnie poświęconej problemowi pracy morskiej.

Niemcy, których przedstawiciele na Konferencji brali żywy udział w dyskusji i w przyjęciu projektów konwencji odnośnie do ubezpieczeń od chorób, ratyfikowali je pierwsi i to z wyjątkową szybkością.

### Giełda warszawska z dn. 2. III. b. r

**CZEKI:**

| | |
|---|---|
| Holandja | 358,80—357,90 |
| Londyn | 43,49—43,38 |
| Nowy-Jork | 8.90—8,88 |
| Paryż | 35.09—35.18 |
| Praga | 26,415—26.35 |
| Szwajcarja | 171.67—172.10 |
| Wiedeń | 125,62—125 31 |
| Włochy | 47,21—47,09 |

**PAPIERY PROCENTOWE:**

| | |
|---|---|
| Dolarówka | 69,00 |
| Listy i oblig. Banku Gosp. Krajowego oraz listy Banku Rolnego. | 94.00 |
| Poż. kolej. | 102,25 |
| 8% ziemskie | 83,00 |
| 8% warszawskie | 79,50—79,50 |
| 5% warszawskie | 63,50—64,50 |

**AKCJE:**

Bank dyskontowy 136. Zachodni 31. Handlowy 123 Polski 149,50. Spółek Zarobk. 90.00. Kijewski 75. Elektrownia w Dąbrowie 72,50.

**GŁOSUJCIE NA LISTĘ**

**Nr. 1.**

## Sprawy kobiece.

### Kobiety w dyplomacji.

Służba dyplomatyczna i konsularna była dotychczas niedostępna dla kobiet we Francji. Obecnie otwarty został we Francji i dla kobiet dostęp do specjalnych egzaminów, których złożenie w stopniu zadawalniającym daje prawo do objęcia karjery w dyplomacji. Prawdopodobnie jednak kobiety, które złożą chlubnie rzeczony egzamin, będą narazie musiały zadowolnić się ograniczeniem swojej działalności do pracy na Quai d Orsay, z tego chociażby względu, że prawo, jakiemu podlegają zagraniczne placówki dyplomatyczne francuskie, wymaga od swoich przedstawicieli zaświadczenia z odbytej uprzednio służby wojskowej Nadto francuscy konsulowie zagraniczni muszą pełnić również rozmaite funkcje sędziowskie, do których pełnienia kobiety we Francji nie są uprawnione. Wobec dopuszczenia wszakże kobiet do egzaminów dyplomatycznych nastąpią niewątliwie wkrótce zmiany w odnośnem prawodawstwie i wówczas Francja będzie miała swoje przedstawicielki dyplomatyczne za granicą.

## Wielki pochód w historycznych strojach polskich w Budapeszcie.

Z Budapesztu donoszą: W tych dniach odbył się reprezentacyjny bal polsko-węgierski na rzecz wzniesienia w Budapeszcie pomnika generała Józefa Bema. Bal urządzony z inicjatywy Towarzystwa Polsko-Węgierskiego odbył się pod protektoratem regenta Horth'ego i jego małżonki, dalej marszałka polnego arcyks. Józefa, arcyksiężnej Augusty, arcyksięcia Józefa Franciszka i arcyksiężnej Anny. W komitecie organizacyjnym balu uczestniczyło 718 osób, wśród których znajdowali się wszyscy członkowie rządu, przedstawiciele dyplomacji z posłem polskim Michałowskim, członkowie najstarszych rodzin arystokratycznych węgierskich oraz liczni członkowie tutejszej kolonji polskiej. Jednym z pierwszych punktów balu był występ grupy tanecznej w polskich strojach narodowych. Grupa ta odtańczyła polskie tańce przy dźwiękach polskiej muzyki. Tę część opracował dyrektor budapeszteńskiego muzeum Stefana Koresztv, baletmistrz królewskiej opery Edward Brada i art. malarz Koloman Zsile. Następnie prezes Tow. Polsko-Węgierskiego baron Nyari wygłosił okolicznościowe przemówienie i powitał gości, poczem odegrano polskie fanfary. Zkolei nastąpił pochód w historycznych strojach, począwszy od XIII wieku. Pochód ten przygotowała budapeszteńska Akademja Sztuk Pięknych. W pochodzie znalazły się zbroje polskiego rycerstwa, dawne stroje szlacheckie i magnackie. Polskie mundury polskiej piechoty łanowej, stroje mieszczańskie polskie, grupa Krakowiaków, nawet grupa dawnych żaków krakowskich, dalej polscy ułani i piechota z czasów napoleonowskich. Ze strony węgierskiej wystąpiły między innemi grupy w mundurach z czasów Bema i węgierskiego powstania. W czasie pochodu orkiestra grała pieśni St. Niewiadomskiego.

Program muzyczny obejmował m. innemi krakowiaki Niewiadomskiego i Moniuszki oraz taniec góralski. Artystka operowa Elza M. Noszty odśpiewała „Gdyby rannem słonkiem", a baronowa Elwira Voescy wystąpiła z taneczną interpretacją Chopinowskiego walca Cis-mol.

Wreszcie węgierskie grupy taneczne wykonały siedmiogrodzki taniec wojenny z czasów Rakoczego i taniec werbunkowy z czasów Marji Teresy.

## Rozmaitości.

### Aktor w XVIII wieku.

W archiwum dawnego dworskiego teatru w Wiedniu zachował się między innemi kwit na płacę tygodniową, jaką pobrał jeden z najwybitniejszych aktorów teatru za czasów cesarzowej Marji Teresy (druga połowa w. XVIII).

Kwit ten brzmi w przekładzie tak: W tym tygodniu śpiewałem 6 arji — 6 guldenów; raz poleciałem w górę 1 gulden; raz skoczyłem do wody—1 gulden; raz zostałem oblany—0,34 guldena, 2 razy dostałem po twarzy — 1,08 guldena; raz mnie kopnięto — 0,34 guldena. Razem 9,76 guldena, których odbiór z wdzięcznością kwituję.

### Wędrówka szczurów.

Podczas ostatniej powodzi w Walji (południowa Anglja) w okolicach Edomnton można było oglądać wielotysięczną armję szczurów, uciekających przed zalewem do lasu w Epping.

Szczury te całkowicie pokryły drogę w jej pełnej szerokości, a dopędzeni przez nie robotnicy uciekali co tchu przed temi brudnemi zwierzętami. Można sobie wyobrazić, co to za popłoch powstał, gdy na drodze ukazał się samochód ciężarowy! Szczury kłębiły się na pochyłości, dokąd chroniły się przed zmiażdżeniem przez samochód.

Psy umykały przed szczurami z daleka, taki miały dla nich szacunek. Ostatnią taką wędrówkę szczurów ludzie pamiętają z roku 1899 kiedy to setki tysięcy szczurów wywędrowały z Londynu do West-Sussex. Było to również skutkiem powodzi; wędrujące zaś po ulicach szczury były w tak wielkich masach, że ludzie bali się wychodzić z domów.

# Jak rząd dba o dobro klasy robotniczej?

Klasa robotnicza przed przewrotem majowym znajdowała się w położeniu, w którem nie mogła zaspokoić potrzeb swych nawet w skromnej mierze. To też stopa życiowa klasy tej była bardzo niska. Płace robotników były niskie. Nadomiar złego szerzyło się coraz większe ogarniające rzesze bezrobocie. W maju 1926 r. w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy było zarejestrowanych 272 000 bezrobotnych.

Od maja 1926 r. zauważyć się daje szybki wzrost na lepsze. Przedewszystkiem wzrosła skala płacy. I tak zarobek murarza podniósł się w tym czasie o 24,5 proc., metalowca o 18,2 proc., tkacza o 25,9 proc., górnika o 16,7 proc., piekarza o 15,3 proc.

Wprawdzie w tym czasie wzrosły również koszta utrzymania, ale w niższym stosunku niż podniosły się zarobki robotnicze. Koszta utrzymania w Warszawie wzrosły w tym czasie o 8,9 proc., koszta żywności wogóle o 15 8 proc., a ceny hurtowe o 8.4 proc. zestawienia tych cyfr widoczna jest przewaga wzrostu płac robotników.

Drugim ważnym a może nawet zasadniczym dla klasy robotniczej objawem poprawy jej warunków materjalnych jest ożywienie przemysłu i pomyślne konjunktury gospodarcze, które dzięki umiejętnej polityce rządu nastąpiły. Wraz z niemi zaczęło gwałtownie zmniejszać się bezrobocie. Wykwalifikowani robotnicy znaleźli warsztaty pracy, niewykwalifikowani pracę przy robotach publicznych.

I jak liczba bezrobotnych z 272 000 osób w maju 1926 r. spadła w początkach 1927 r. do 190 000 osób, a w początkach r. b. wynosiła 168 000 osób. Czyli więc 104.000 robotników znalazło pracę. W praktyce liczba ta jest o wiele większa, gdyż do obrachunku należałoby wprowadzić poprawkę, odliczając od niej liczbę robotników sezonowych, których w tym roku wróciło z Niemiec więcej niż zazwyczaj.

Jednocześnie spadło też bezrobocie częściowe. W końcu 1925 r. i w pierwszym kwartale 1926 r trzecia część robotników zatrudnionych w przemyśle pracowała niepełny tydzień, szósta zaś część — 3 dni w tygodniu. Od maja 1926 r. następuje wraz z ożywieniem przemysłu poprawa i już w listopadzie 1926 r. niemal wszyscy robotnicy pracują 6 dni w tygodniu.

Wraz ze wzrostem płac i ogólną poprawą materjalną klasy robotniczej wzrosło również spożycie. I tak spożycie cukru na głowę w r. 1925 wynosiło 8,7 kg., w 1926 r.— 9,2 kg., a w 1927 r. wynosi już 10,8 kg. Spożycie mięsa w Warszawie wzrosło o 5 proc.

Wszystkie te dane cyfrowe wymownie świadczą o trosce rządu Marsz. Piłsudskiego o dobro klasy robotniczej.

# Dzielnice wileńskie poprą wyłącznie listę Nr. 1.

Wczoraj odbyła się ostatnia sesja wieców przedwyborczych do Sejmu. Na wszystkich zgromadzeniach urządzonych na przedmieściach Wilna — największy triumf odniosły hasła BBW. z Rz.

Przedstawiciele innych list w dniu wczorajszym nawet nie protestowali przeciwko wywodom mówców BBW. z Rz. licząc się z faktem jednolitej sympatji mas dla jedynki. Najwięcej imponująco wypadł wiec kobiet, zorganizowany przez p. Rzewuskę przy ul. Tyzenhauzowskiej 5, oraz zebranie na Łosiówce i na Zwierzyńcu.

## Z orzecznictwa Izby do Spraw Wyborczych Sądu Najwyższego. — Udział w głosowaniu więźniów prewencyjnych.

Osoby prawomocnie skazane za wykazane w ustawie przestępstwa pozbawione są praw wyborczych, natomiast więźniowie prewencyjni mają w myśl ordynacji prawo oddania głosu. Praktyczne wykonanie tego prawa przez kategorję obywateli, oczekujących wymiaru sprawiedliwości, napotykać może w praktyce istotne trudności, o których przekonywa nas najlepiej poniższe orzeczenie Sądu Najwyższego 1922 r.

Aresztant śledczy, przebywający w czasie wyborów do Sejmu w więzieniu w Pińsku, Wacław Michałowski, zwrócił się do Sądu Najwyższego z zażaleniem, iż zarząd więzienia w Pińsku nie przedsięwziął żadnych środków dla umożliwieuia aresztantom prawa udziału w wyborach, że Ministerstwo Sprawiedliwości wydało okólnik bezprawnie zaliczający aresztantów do liczby osób, pozbawionych możności wykonania rzeczonego prawa. W zakończeniu swej prośby Michałowski domagał się od Sądu Najwyższego uchylenia ministerjalnego okólnika, lub przekazania sprawy według właściwości.

Sąd Najwyższy, rozważywszy sprawę naskutek powyższej skargi, orzekł co następuje: 1) w myśl obowiązujących przepisów więzienia pozostają pod zarządem Ministerstwa Sprawiedliwości, 2) Sad Najwyższy stanowi władzę odrębną od Ministerstwa o zgoła innej kompetencji; 3) udział Sądu Najwyższego w akcji wyborczej sprowadza się do czynności ściśle określonych, jako to: rozstrzyganie skarg i protestów przeciwko niektórym decyzjom okręgowych komisyj wyborczych. Z powyższych zasad skargę Michałowskiego Sąd Najwyższy pozostawił bez rozpoznania.

Praktyczny sens orzeczenia powyższego w okresie obecnym jest ten, iż wydanie odpowiednich i zgodnych z ustawą okólników do zarządów wiezień jest wyłącznym obowiązkiem Ministerstwa Sprawiedliwości.

## Ksrtki do głosowania muszą być koloru białego.

Generalny Komisarz Wyborczy skierował do komisyj obwodowych wyjaśnienie, że kartki do głosowania winny być koloru białego. Odcień koloru białego, gatunek papieru, umieszczenie w tekście kropki lub plam niedokładność druku i przeświecanie druku na drugą stronę kartki jest bez znaczenia.

## Bluźnierstwo księdza. Nr. 24 zamiast Sakramentów.

Dnia 27 lutego we wsi Morejki, gminy Świrskiej, powiatu święciańskiego do chorego, zamieszkałego w tej wsi, wezwany został z Konstantynowa ksiądz Jaśkiewicz, który przybył z Sakramentami. Po wyspowiadaniu chorego i namaszczeniu go olejami świętemi, ks. Jaśkiewicz wręczył choremu numerek 24 i powiedział mu: „Po wyzdrowieniu głosuj na 24, a otrzymasz rozgrzeszenie".

Przy okazji ksiądz rozdawał włościanom numerki 24, agitując za tą listą. Po wyjeździe księdza zdumieni chłopi udali się na posterunek policji, odnosząc kartki i opowiadając o wszystkiem.

## Kobiety Grodna za listą Nr. 1.

Okręgowy Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiet w Grodnie znów zorganizował wielki wiec, w którym wzięło udział kilkaset kobiet.

Wiec postanowił głosować na listę Nr. 1.

## Partje przy pracy.

*(Telefon. od wł kor. z Warszawy).*

W ostatnich dniach akcja przedwyborcza przyniosła w większej ilości okręgów wzmożenia agitacji na listy partyjne. Jest to rezultat groźnej dla partyj sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek coraz to wyraźniejszych objawów, zmierzających ku zwycięstwu listy prorządowej oznaczonej Nr. 1.

O sposobach agitacji tej świadczy fakt następujący: Między innemi stronnictwo Chłopskie ogłosiło wezwanie do chłopów, w których poleca obsadzić drogi, prowadzące do miejsce głosowania i przy tych drogach rozdawać karty.

Równocześnie daje się zauważyć usiłowanie wciągnięcia na listę Nr. 24 i komunistyczną 13 młodzieży akademickiej.

## „Ładny" kandydat na posła.

*(Tel. od wł. kor. z Warszawy).*

W dniu wczorajszym funkcjonarjusze policji państwowej aresztowali w Skierniewicach b. agenta policji politycznej, Kruka Ludwika, którego wystawiono na drugiem miejscu listy Nr. 10 Stronnictwa Chłopskiego w okręgu Nr. 12. Kruk był już raz aresztowany w roku 1925 przy usiłowaniu przekroczenia granicy sowieckiej.

## Jednodniówka Akademickiego Komitetu Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

W dniu wczorajszym ukazała się jednodniówka wydana przez Wileński Akademicki Komitet Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Skromne ale treściwe artykuły składają się na jej całość. Jednodniówka, którą jako redaktor odpowiedzialny podpisał p. Józef Trzeciak, zawiera między innemi odezwę do ogółu Wileńskiej Młodzieży Akademickiej. Sprawozdanie ze Zjazdu przedstawicieli Akademickich Komitetów Wyborczych, ciekawy artykuł — charakteryzujący właściwe oblicze t. zw. Naczelnego Komitetu Akademickiego i Wileńskiego Komitetu Akademickiego, z którego dowiadujemy się, iż są one właściwie politycznemi instytucjami, czyli ekspozyturami młodego „obwiepolu", a nie reprezentacją ogółu akademickiego, oraz bardzo ładny artykuł p. Gołuchowskiego. W końcowym artykule młodzież akademicka Uniwersytetu Wileńskiego omawiając wypadki warszawskie, potępia niegodne metody postępowania młodzieży akademickiej, zgrupowanej w t. zw. „obozie narodowym", jako nielicujące z honorem akademika.

## Nie było żadnych pertraktacyj między zwolennikami list Nr. 34 i 37.

„Wilner Tog", za którym powtórzyliśmy wiadomość o tem, że do układu zawartego pomiędzy „Bundem" i niezależnymi socjalistami w sprawie wspólnej akcji wyborczej tych partyj w wileńskim okręgu wyborczym na rzecz listy Nr. 34 ma przystąpić rownież P. P. S. lewica — w numerze wczorajszym komunikuje, iż pogłoska powyższa jest niezgodną z istotnym stanem rzeczy.

Na zasadzie informacyj otrzymanych w „Komitecie wyborczym solidarności robotników i włościan" stwierdza „W. Tog" iż żadne pertraktacje między P. P. S. lewicą z jednej strony i „Bundem" oraz niezależnymi socjalistami z drugiej strony prowadzone nie były i nie są nawet przewidywane.

Z powyższego wynika iż lista wyborcza nr. 37 w wileńskim okręgu wyborczym nie została wycofana.



## P.Z.K. za listą Nr 1.

P. prezes Polskiego Związku Kolejowców w Wilnie nadesłał nam wczoraj pismo, w którem użala się, iż wbrew jego, prezesa, woli ogromna większość członków postanowiła głosować na Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, na listę Nr 1.

Nie nasza to wina, p. prezesie, że członkowie Związku korzystając z oficjalnego oświadczenia P.Z.K., że „kwestją wyboru list pozostawia się obywatelskiemu sumieniu swoich członków" zgodnie ze swojem sumieniem uznali, że jedyną listą, na jaką winien głosować każdy państwowemi kategorjami myślący obywatel — jest lista Nr 1.

## Na prowincji.

Z wszystkich powiatów Wileńszczyzny nadeszły wczoraj meldunki o masowych manifestacjach ludności na cześć Marszałka Piłsudskiego. Ludność samorzutnie przepędza agitatorów opozycyjnych względem rządu.

W okręgu wileńskim odbył ostatnio szereg wieców i zebrań kandydat z listy Nr. 1 p. Ludwik Balcewicz.

Największe zebrania odbył p. Balcewicz w Rudziszkach i N. Trokach, gdzie niefortunnie występowali równocześnie przedstawiciele listy Nr. 2 i 24.

## Służba policyjna w okresie wyborczym trwać będzie przez całą dobę.

Na mocy zarządzenia Komendy m. Wilna, poczynając od dnia dzisiejszego aż do końca wyborów t. j. do 12 b. m. funkcjonarjusze policji będą pełnić służbę przez całą dobę.

Niezależnie od powyższego w dniach głosowania do Sejmu i Senatu zarządzono ostre pogotowie. (s).

## W dniu głosowania do Sejmu i Senatu urzędy pocztowe czynne będą przez całą dobę.

Jak się dowiadujemy, na mocy decyzji Ministerstwa Poczt i Telegrafów w dn. wyborów do ciał ustawodawczych (4 i 11 marca b. r.) wszystkie urzędy pocztowe na całym terenie Rzeczypospolitej będą czynne przez całą dobę. (s).

**CAŁE Ziemie Wschodnie głosują na listę Nr. 1**

## Wybitny dziennikarz amerykański w Wilnie.

W dniu 2 marca przybył do Wilna w towarzystwie Radcy M. S. Z. P. Grabowskiego wybitny dziennikarz amerykański i właściciel wielkiej agencji prasowej „St. Louis Press Concern" p. Frank Simonds. W ciągu dnia p. Simonds w towarzystwie Radcy Wojewódzkiego p. Raue'go zwiedził miasto, a o godz. 12 złożył wizytę p. wojewodzie Raczkiewiczowi.

## Awantury nacjonalistów gdańskich.

GDAŃSK, 2-III. (Pat). Na onegdajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego doszło do skandalicznych awantur na tle wniosku nacjonalistów niemieckich o utrzymanie Einwohnerwehry. Na początku posiedzenia wice-prezes Senatu wolnego miasta Gehl złożył oświadczenie w imieniu Senatu stwierdzające, że Einwohnerwehra stała się obecnie zupełnie zbyteczną i policji wystarcza całkowicie do zapewnienia ładu i spokoju oraz potępił nacjonalistów niemieckich wysuwających groźbę ewentualnej interwencji Polski w Gdańsku w razie wybuchu jakichkolwiek zaburzeń. Ochrona samodzielności Gdańska — zakończył p. Gehl — polega nie na policji i straży obywatelskiej, lecz na zagwarantowanych prawach, na opiece Ligi Narodów i na zawartych traktatach.

Następnie przemawiało kilku mówców nacjonalistycznych niemieckich, którzy rzucili pod adresem Senatu wolnego miasta szereg niesłychanych obelg nazywając postępowanie Senatu „bezwstydnem".

Wystąpienie nacjonalistów niemieckich wywołało na lewicy takie wzburzenie, że omal nie doszło do ogólnej bójki w sali sejmowej. Zajściom zapobiegło przerwanie posiedzenia. Po podjęciu obrad sejm odrzucił w pierwszem czytaniu wniosek nacjonalistów niemieckich biorący w obronę Einwohnerwehrę.

# Sukcesy polskich narciarzy.

PRAGA, 2.III. (PAT). W trzecim dniu urządzonego w okolicach jeziora Szczyrbskiego międzynarodowego wojskowego konkursu narciarskiego odbył się bieg kombinowany patroli wojskowych na dystansie 30 klm. z ćwiczeniami strzeleckiemi w czasie biegu. Na zawodach obecny był minister obrony narodowej Udržal. W zawodach wzięła udział Czechosłowacja, Szwajcarja, Polska, Francja, Jugosławja i Rumunja. Wyniki były następujące: Szwajcarja 34 83 punkt. Czechosłowacja 30.95, — Polska 19.54, — Francja, Jugosławja i Rumunja 11.49. W międzynarodowym konkursie narciarskim pierwsze miejsce przypadło Szwajcarji, która uzyskała 618.72 punktów. Zkolei idzie Czechosłowacja — 595 85, Polska 439.11, Francja 399.84, Jugosławja 317.84, Rumunja 290.91.

# KRONIKA.

**Sobota 3 marca.**

Dziś: Kunegundy.
Jutro: Kazimierza Króla W.

Wschód słońca—g. 6 m. 18
Zachód „ g. 16 m. 50

### METEOROLOGICZNA

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 2. III. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 776. Temperatura średnia — 4° C. Opad w milimetrach — Wiatr przeważający północny. Pochmurno, mgła. Minimum na dobę — 8° C.

Tendencja barometryczna — spadek ciśnienia.

### URZĘDOWA

— **W sprawie ceny chleba.** W celu zapobieżenia wyzyskiwaniu ludności przez niesumiennych sprzedawców chleba p. wojewoda wileński zwrócił się do wszystkich starostów oraz p. komisarza rządu na m. Wilno z poleceniem, by funkcjonarjusze powołani do kontroli przestrzegania przepisów i rozporządzeń wynikających z ustawy o lichwie, niezwłocznie pociągali winnych do odpowiedzialności za pobieranie cen nadmiernych w wypadku, gdy to zostanie stwierdzone.

Kontrola cen chleba podawanego w jadłodajniach, restauracjach i bufetach kolejowych będzie dokonywana stale. O powyższem zawiadomieni zostali restauratorowie i zainteresowane handle spożywcze.

### ADMINISTRACYJNA.

— **Kary za przekroczenia przepisów prawa łowieckiego.** W dniu wczorajszym wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz wydał obwieszczenie dotyczące karalności przekroczeń przepisów prawa łowieckiego.

Przewidziane te grzywny do 50 zł. są:

1) nieokazanie karty łowieckiej na żądanie osób pełniących nadzór nad przestrzeganiem przepisów o polowaniu;

2) polowanie w odległości mniejszej niż 100 metrów od cudzych zabudowań mieszkalnych, lub za polowanie w niedzielę w odległości 2 kilometrów od świątyni;

3) chodzenie bezprawne po cudzych gruntach ze strzelbą i t. p.

Grzywną do 200 zł. lub aresztem 4 tyg. (lub oboma karami łącznie) karane będą osoby polujące bez uzyskania karty łowieckiej, polujące poza obwodem łowieckim, w cudzym obwodzie łowieckim i t. p.

Takiejże grzywnie ulegną osoby polujące z chartami lub psami gończemi na obszarze mniejszym niż 2000 hektarów i t. d.; grzywna do 500 zł. i aresztem do 6 tyg. karane będą osoby polujące na łosie lub jelenie na przestrzeni mniejszej niż 1000 ha, jak również osoby polujące sposobami niedozwolonemi i w czasie ochronnym.

— **Czas ochronny dla zwierzyny na terenie wojew. wileńskiego.** Wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz w myśl art. 49 rozporządzenia Prezydenta o prawie łowieckiem wydał zarządzenie zabraniające polowania w czasie niżej oznaczonym (czas ochronny) na następujące zwierzęta: jelenie, byki i daniele rogacze—od 1 listopada do 31 sierpnia, sarny, kozły—od 1 lutego do 20 kwietnia, zające szaraki — od 1 lutego do 30 września, zające bielaki — od 15 lutego do 31 października, borsuki—od 1 grudnia do 31 sierpnia, jarząbki—od 1 lutego do 15 marca, cietrzewie koguty—od 1 czerwca do 15 sierpnia, cietrzewie kury—od 15 września do 15 sierpnia, jarząbki—od 1 lutego do 15 sierpnia, parawy—od 1 lutego do 15 sierpnia, bażanty koguty — od 1 lutego do 31 sierpnia, kuropatwy—od 1 listopada do 31 sierpnia, przepiórki—od kwietnia do 31 sierpnia, słonki—od 15 maja do 15 sierpnia, botaliony—od 1 czerwca do 10 lipca, dzikie kaczory—od czerwca do 10 lipca, dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne—od 1 marca do 10 lipca, dzikie gęsi—od 15 maja do 31 lipca, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły i paszkuty od 1 lutego do 15 sierpnia, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok od 1 lutego do 15 sierpnia.

Zabrania się zupełnie polować na żubry, bobry, kozice, świstaki, na samice i cielęta, łosia, jelenia, daniela, na sarny, kozy i koźlęta, na niedźwiedzice od niedźwiedzi stek, na głaszcze kury, bażanty kury i czarne bociany, za cielęta: łosia, jelenia, daniela i koźlęta sarny uważa się młode zwierzęta tych gatunków w czasie do końca lutego następnego roku po ich urodzeniu.

Polowanie na łosie—byki dopuszczalne jest jedynie w obwodach łowieckich o powierzchni co najmniej 1000 hektarów.

### MIEJSKA.

— **Zebranie komitetu wykonawczego Targów Północnych w Wilnie.** W poniedziałek 5 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się zebranie komitetu wykonawczego Targów Północnych w Wilnie z następującym porządkiem dziennym:

1) Ostateczne omówienie oferty ligi gospodarczej.

2) Sprawy organizacyjne. (s)

— **Posiedzenie Komisji Kulturalno-Oświatowej.** W poniedziałek 5 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Kulturalno-Oświatowej z następującym porządkiem dziennym:

1) Przejrzenie projektu budżetu działu kultury i oświaty.

2) Rozpatrzenie projektu nagrody literacko-artystyczno-naukowej m. Wilna.

3) Rozpatrzenie projektu 2 stypendjów dla dzieci pracowników Straży Ogniowej.

4) Wolne wnioski. (s)

— **Posiedzenie Komisji Technicznej.** Na środę 7 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie miejskiej Komisji Technicznej z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawę odżelaziaczy.

2) Ustalenie tras wodociągowych.

3) Ustalenie tras kanalizacyjnych.

4) Rozpatrzenie budżetu wydziałów: drogowego, elektrycznego, wodociągowo-kanalizacyjnego i wydziału pomiarów. (s)

— **Z posiedzenia miejskiej Komisji Opieki Społecznej.** W ubiegły czwartek w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Opieki Społecznej. Na posiedzeniu zdecydowano zwrócić się do Magistratu z wnioskiem wstawienia do preliminarza budrzetowego na rok budżetowy 1928/29 sumy 12000 zł. tytułem zapomogi dla istniejących na terenie Wilna Towarzystw emigracyjnych.

Niezależnie od powyższego rozpatrzono wniosek przyjęcia pod opiekę zarządu miasta istniejące dotychczas przy Kasie Chorych „stacji opieki nad matką i dzieckiem". Po dłuższej dyskusji zdecydowano sprawę tę załatwić przychylnie i skierować odpowiedni wniosek do Magistratu.

Wreszcie Komisja wypowiedziała się za przyjściem z pomocą materjalną żłobkom dziecięcym.

Pozostałe sprawy porządku dziennego z powodów technicznych odroczone zostały do posiedzenia następnego. (s)

— **Uwadze właścicieli domów.** Jak się dowiadujemy, wszyscy właściciele domów względnie posesyj w najbliższym czasie pod karą grzywny winni będą zarejestrować swe nieruchomości w dziale kominiarskim przy Wileńskiej Straży Ogniowej. (s)

— **Lustracja hal miejskich.** W celu zaznajomienia się z niedomaganiami technicznemi hal miejskich w dniu onegdajszym prezydent miasta mec. Folejewski w towarzystwie ławników Żejmy i Łokucjewskiego oraz naczelnego lekarza m. Wilna d-ra Minkiewicza dokonał szczegółowej lustracji tych hal.

Przy sposobności Komisja zbadała stan straganów właściciele których interwenjowali w Magistracie o zanulowanie im podatku lokalowego. W wyniku przeprowadzonych oględzin szef Sekcji Finansowej ławnik Żejmo polecił przedłożyć sobie spis osób, którzy z tytułu konstrukcji dzierżawionych przez siebie straganów ubiegają się o cofnięcie rozesłanych już nakazów płatniczych na podatek lokalowy (s).

### SAMORZĄDOWA.

— **Z prac wydziału powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego.** Dnia 29 ub. m. w lokalu sejmiku przy ul. Wileńskiej, odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Witkowskiego posiedzenie wydziału powiatowego.

Wydział powiatowy załatwił sprawę protokółów posiedzeń wydziału powiatowego, na których był rozpatrywany preliminarz budżetowy. W w budżetach dla gmin przyjęte zostały pozycje następujące:

1) Na oświatę 179 tys. zł. 2) Na drogi i place publiczne 94 tys. zł. 3) Na bibljoteki i domy ludowe 6 tys. zł. 4) Na utrzymanie szpitali 32 tys. zł. 5) Na opiekę publiczną 80 tys. zł. 6) Na podniesienie rolnictwa 37 tys. zł. 7) Na Straże Ogniowe 6 tys. zł. 8) Na budowę i remont szkół 132 tys. zł. 9) Na utrzymanie konnej poczty 46 tys. zł.

Na posiedzeniu 29 ub. m. protokóły posiedzeń budżetowych przyjęto do wiadomości i zatwierdzono.

Zkolei zatwierdzono szereg protokółów z posiedzeń rad gminnych pow. wileńsko-trockiego. Sprawozdanie działu weterynaryjnego sejmikowego za grudzień i styczeń wykazało, że frekwencja w lecznicy weterynaryjnej, jak również w punktach weterynaryjnych—felczerskich na powiecie, których obecnie jest dwa w Wornianach i Olkienikach, z dnia na dzień wzrasta. W związku z powyższem wysuwa się konieczność organizacji dalszych punktów weterynaryjno-felczerskich w szeregu gmin pow. wileńsko-trockiego. Narazie zostanie zorganizowany jeszcze jeden punkt sejmikowy weterynaryjny, mianowicie w Turgielach. Uchwalono jednocześnie w połowie b. m. zorganizować lotne oddziały kastracyjne dla bydła. Uchwały powzięte na posiedzeniu są realizacją zamierzeń w tej dziedzinie, jakie już opracowano na uprzednich posiedzeniach wydziału.

Przechodząc do spraw dotyczących szkoły rolniczej w Bukiszkach wydział powziął decyzję co do egzaminów, zakończenia roku szkolnego w bieżącym okresie i organizacji nauczania w roku następnym.

Rok szkolny zakończony zostanie w dniu 15 b. m. W roku następnym okres nauki w szkole rolniczej bukiszskiej trwać będzie nie jak dotychczas 11 miesięcy, ale miesięcy 13. To da możność zorganizowania wykładów w ten sposób, iż nowowstępujący kandydaci w ciągu zgórą miesiąca będą odbywali naukę wspólnie z uczniami opuszczającymi zakład. Będzie to miało ogromne znaczenie i spowoduje zazębianie się wykładów szkolnych z roku na rok.

W dziedzinie opieki społecznej wydział na posiedzeniu swem uchwalił przyjąć parę dzieci do prowadzonej, przyznać należy wzorowo, ochronki sejmikowej. Jednocześnie udzielił w drodze wyjątku kilka subsydjów pieniężnych dla osób prywatnych.

Na zakończenie odbyły się wybory członków do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej.

Do rady weszło osiem osób z p. Falewiczem na czele.

— **Posiedzenie wydziału powiatowego.** Następne posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego odbędzie się w dniu 8 marca o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Wileńskiej.

— **Powiatowe Komunalne Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowe.** Doceniając ważność obecnej akcji pomocy kredytowej rządu, szczególnie dla drobnych rolników szereg Związków Komunalnych województwa wileńskiego zdecydował ostatnio uruchomić Powiatowe Komunalne Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowe, a to między innemi celem ułatwienia dostępu do tych kredytów miejscowej potrzebującej ludności oraz celem gromadzenia oszczędnością. Sejmik postawski powyższą uchwałę wyniósł na posiedzeniu budżetowem w dniu 22 lutego r. b., sejmik oszmiański na posiedzeniu w dniu 23 lutego r. b., sejmik święciański w dniu 24 lutego b. r. i sejmik dziśnieński na posiedzeniu w dniu 28 lutego 1928 r.

Obecny był na wzmiankowanych posiedzeniach sejmików radca wojewódzki p. Kazimierz Obrocki, udzielając w sprawie organizacji Kas Komunalnych potrzebnych wyjaśnień.

W chwili uruchomienia tych kas województwo wileńskie będzie posiadało 6 Kas Powiatowych Komunalnych.

### Z POCZTY.

— **Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów** przystępuje do rozbudowy sieci telef.-telegraficznej w pow. wileńsko-trockim. Jak się dowiadujemy Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów zamierza w najbliższym czasie opracować szczegółowy plan rozbudowy sieci telefonicznej i telegraficznej na terenie pow. wileńsko-trockiego, gdyż powiat ten potrzebuje bezwzględnie dalszej rozbudowy sieci.

Opracowany plan rozbudowy zostanie zrealizowany w miarę posiadanych na ten cel środków materjalnych.

## Z POLICJI.

— **Obława na rynku Łukiskim.** W dniu wczorajszym przez organa policyjne dokonano obławy na przeróżnego rodzaju menty społeczne, kręcące się w dniach targowych na rynku Łukiskim. W wyniku obławy zatrzymano 4 notowanych w policji kieszonkowców i kilka osób posądzonych o paserstwo. (s)

## ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Wycieczka Związku Hallerczyków do Francji.** Sekretarjat Chorągwi Wileńskiej Związku Hallerczyków (Uniwersytecka 1) zawiadamia członków, że w roku bież. przypada 10-lecie powstania armji gen. broni Józefa Hallera. W związku z powyższym organizuje się wycieczka Hallerczyków przez Pragę czeską do Paryża, gdzie odbędzie się uroczysty obchód w dzień święta narodowego francuskiego 14 lipca. Szczegółowych informacyj w tej sprawie udzieli prezes Chorągwi w dniu 3 marca r. b. o godz. 18 min. 30 w lokalu sekretarjatu, na które zebranie zaprasza się członków zainteresowanych.

— **Szkoła organistów.** Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Muzycznego „Lutnia" otrzymał zezwolenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na otwarcie i prowadzenie w Wilnie przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 6 szkoły organistów p. n. „Zawodowa Szkoła Organistów im. J. Montwiłła w Wilnie", oraz na powołanie p. Władysława Kalinowskiego, prof. Konserwatorjum Muzycznego i długoletniego organisty Bazyliki Wileńskiej na stanowisko kierownika tej szkoły.

Bliższych informacyj o nowopowstającej szkole udziela zainteresowanym sekretarjat T-wa „Lutnia" (A. mickiewicza 6), w poniedziałki i czwartki od godz. 7 m. 30 wiecz. do 9 wiecz.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Rosja Sowiecka i rzeczywistość.** W dniu 3 marca r. b. o godzinie 6 m. 30 w. w lokalu Związku Polaków Zakordonowych — przy ul. Zawalnej Nr. 1 p. dr. Misan wygłosi odczyt na temat: „Życie zakulisowe Rosji bolszewickiej i rzeczywistość". Poprzednio wygłoszone odczyty nic wspólnego z obecnym tematem nie mają.

Bilety można otrzymać w dniu odczytu od 5 po południu w lokalu, gdzie będzie odczyt w cenie od 50 gr. — zł.

## RÓŻNE.

— **Ważność starych kart łowieckich.** Ministerstwo Rolnictwa wstrzymało wydawanie kart łowieckich na rok bież. przedłużając ważność starych kart łowieckich do dnia 31 marca 1928 r.

— **Wybory do Wileńskiej Izby Rzemieślniczej.** Jak nas informują ostateczny termin wyborów do Wileńskiej Izby Rzemieślniczej nie został jeszcze ustalony. W każdym razie wybory te odbędą się w miesiącu bieżącym najprawdopodobniej około 15 b. m.

# Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski sala „Lutnia".** Dziś po raz drugi „Złe kochana", sztuka Jacinto Benavente, laureat nagrody Nobla, w której autor podkreśla wiele cech swego narodu, a przez usta swoich bohaterów z niezwykłym talentem wyraża wielką niezależność wewnętrzną, silne poczucie honoru i gorącą narodowi hiszpańskiemu właściwą krewkość i wojowniczość, swobodę czucia i działanie wolnego ducha ludzkiego, odpowiedzialnego jednak zawsze za swe czyny przed własnem sumieniem, przed którem niema ucieczki ni schronienia.

— **Jutrzejsze popołudniówki.** Jutro o godz. 3-ej popoł. grana będzie po raz ostatni tryskająca humorem amerykańska komedja „Fenomenalna umowa".

O godz. 6-ej popoł. zjednująca sobie coraz wyraźniejsze powodzenie komedja kołtuńska G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej".

UWAGA: Z dniem 1-ym marca ceny miejsc na wszystkie przedstawienia w Teatrze Polskim zostały ustalone od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— **Teatr Rewja Artystyczna p. n. „Nowości".** **Zarząd Klubu Kolejowców** (ul. Dąbrowskiego Nr. 5 w Wilnie) zawiadamia o otwarciu Teatru Rewji Artystycznej p. n. „Nowości" w sali teatralnej tegoż klubu na czele z p. Walerją Dobosz-Markowską—ulubienicą warszawskiej i wileńskiej publiczności, p. Kazimierzem Szerszyńskim artystą teatru „Nowości" w Warszawie, p. Zygmuntem Stróżewskim artystą komikiem scen stołecznych, p. Janem Cesarskim baletmistrzem scen Warszawskich oraz Kazimierzem Chrzanowskim.

Kierownictwo Artystyczne zostało złożone w ręce wybitnego artysty stołecznego p. Kazimierza Szerszyńskiego, Cecylji Jabłońskiej, St. Balcerkówny i kierownika muzycznego T. Pabisiewicza. Przedstawienia odbywać się będą o godz. 7 m. 30 i 9 m. 30 wieczorem.

Zarząd Klubu dokłada wszelkich starań ażeby repertuar teatru stał na najwyższym poziomie artystycznym.

# Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
SOBOTA 3 marca.

16.40. Chwilka białoruska.
17.00. Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy.
17.50. „Zasady zakładania sadów handlowych na Z. Wileńskiej" odczyt z działu „Ogrodnictwo" wygł. instr. ogrodnictwa Zw. Kółek i Org. Rol. Z. Wil. Jan Krywko.
18.05. Audycja dla dzieci.
19.00. Gazetka radjowa.
19.15. Pogadanka strzelecka wygł. redaktor J. Kamiński.
19.30. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. „O ordynacji wyborczej" odczyt z działu „Nauka o Polsce" wygł. prof. U. S. B. dr. Iwo Jaworski.
20.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt o działalności rządu.
20.30. Transmisja muzyki operetkowej z Warszawy.
22.00. Komunikat P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

NIEDZIELA 4 marca.

9.55. Przemówienia organizowane staraniem władz wojewódzkich.
10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
11.55. Przemówienia organizowane staraniem władz wojewódzkich.
12.10. Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej.
14.30. Przemówienia organizowane staraniem władz wojewódzkich.
15.15. Transmisja recitalu fortepianowego Aleksandra Brailowskiego z Filharmonji Warszawskiej.
17.20. Przemówienia organizowane staraniem władz wojewódzkich.
18.10. Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kraunajtis.
18.35. „Towarzystwa Oświatowe w Polsce" odczyt z działu „Oświata pozaszkolna" wygł. dyr. Polsk. M. Szkolnej Stanisław Ciozda.
19.00. Gazetka radjowa, sygnał czasu i rozmaitości.
19.25. „Faust w polskim przekładzie Emila Zegadłowicza" odczyt z działu „Literatura połączona z lekturą" wygł. Witold Hulewicz.
20.30. Transmisja wspólnego koncertu stacji Warszawa i Katowice.
22.00. Komunikat P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.
23.00. Transmisja z Warszawy. Biuletyn - wybory P. A. T.

## Protektorat nad wileńską wystawą radjową.

Dowiadujemy się, że nad Wystawą Radjową organizowaną staraniem Stowarzyszenia Radjosłuchaczów w Wilnie, objęli protektorat wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz i gen. Bryg. p. Bolesław Popowicz.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
Fala 1111 m.
SOBOTA 3 marca.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych.
16.00. Odczyt p. t. „Ogrody szkolne".
16.25. Nadprogram i komunikaty.
16.35. „Radjokronika".
17.00. Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy.
17.45. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.
19.05. Komunikat rolniczy.
19.15. Rozmaitości.
19.35. Odczyt p. t. „Tadeusz Żeleński (Boy)".
20.00. Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów. Przemówienie p. ministra Kwiatkowskiego.
20.30. Koncert wieczorny.
22.00. Sygnał czasu i komunikaty.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

## Transmisje środkowo europejskie Warszawa—Wiedeń.

Dawno zapowiadany szereg transmisyj między państwami środkowej Europy rozpocznie Warszawa dn. 15 b. m. Nadany zostanie koncert symfoniczny z następującym programem muzyki polskiej: 1) Karol Szymanowski „Pieśni miłosne Hafisa"; Sopran solo p. St. Korwin-Szymanowska; 2) Mieczysław Karłowicz koncert skrzypcowy; 3) Karol Szymanowski III symfonja; 4) Ludomir Różycki „Anhelli"

# Na wileńskim bruku.

— **Niedoszłe występy gościnne gości z Berlina.** W dniu wczorajszym w lokalu Banku Polskiego aresztowani zostali dwaj zawodowi kieszonkowcy, którzy przybyli aż z Berlina do nas na gościnne występy. (s)

— **Skradziono albo w pociągu, albo u „Niszkowskiego".** Marja Miotołko zam. przy ul. Bakszta 2, w hotelu „Niszkowskiego" zameldowała, że w czasie podróży z Warszawy do Wilna lub też w wyżej wymienionym hotelu, skradziono jej torebkę, zawierającą waluty zagraniczne, biżuterję i gotówkę na sumę 1.500 zł.

## Na prowincji.

— **Dotkliwie pobity.** Marek Protas m-c wsi Wierecieje gm. łużeckiej został ciężko pobity kołkami i żelaznymi prętami przez mieszkańców tejże wsi: Protasa Włodzimierza, Anazielewko Daniela, Kusniera Bazylego, Krawca Mikołaja i Tałana Piotra. Sprawców pobicia zaaresztowano.

— **Sosna przyczyną śmierci.** Przechodzący przez las wsi Stefanowo, Łopacki Piotr m-c wsi Mikulicze gm. głębockiej został zabity przez podpiłowaną padającą sosnę. Zwłoki zabezpieczono.

— **Nieostrożność powoduje śmierć.** Podczas ładowania podkładów na przystanku kolejowym Zawiasy gm. trockiej, został zabity przez nieostrożność Wiśniewski Józef m-c Zawias. Trupa zabezpieczono.

— **Włamanie.** Na szkodę Szyryna Ignacego właściciela maj. Marcebelin gm. głębockiej, ze śpichrza za pomocą włamania skradziono 950 kg. żyta, 240 kg. siemienia lnianego i 400 kg. owsa na sumę 775 zł.

— **Kradzież drogocennej klaczy.** Na szkodę Szutowicza Rafała m-ca wsi Lisiczyzna gminy smorgońskiej, z niezamkniętej stajni skradziono klacz lat 5, maści karo-popielatej, wzr. średniego oraz sanie zwykłe. Straty wynoszą 1000 zł.

— Na szkodę Borejszy Stanisława m-ca wsi Kowaliszki gm. dziewieniskiej, że stajni za pomocą oderwania kłódki, skradziono konia, wałacha, lat 15, wzr. średniego wart. 400 zł.

— **Pożar.** Spalił się dom mieszkalny, chlew i warzywnia, na szkodę Daszkiewicza Tomasza m-ca zaśc. Podlipie gm. wiszniewskiej. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez żonę poszkodowanego. Straty wynoszą 2700 zł.

# Nowości wydawnicze.

Ukazał się zeszyt I rok II czasopisma przyrodniczego wydawnictwo Tow. Przyrodnicze im. St. Staszica w Łodzi Redaktor E. M. Potęga.

Na bogatą treść zeszytu składają się następujące artykuły: Znaczenie pokrywy śnieżnej dla roślinności dr. Bogumił Pawłowski (Kraków). Letni śnieg w Alpach inż. A. Karpiński (Kraków). O czerwonym i żółtym śniegu w Tatrach J. Rostafiński. Pierwotniaki w ćwiczeniach zoologicznych dr. J. Bróska. Mierzenie objętości ciał stałych kształtu nieokreślonego E. Jarmulski (Uszkowiec). Z życia Towarzystwa. Trzecia lista Przyrodników w Polsce. Czasopismo zawiera 22 ilustracje. Bogata treść i estetyczna forma zainteresuje zapewne nauczycieli przyrodników i miłośników przyrody.

Czasopismo przyrodnicze oraz oprawiony rocznik za rok 1927 do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Administracji Łódź Nowotargowa 24.

# SPORT.

## Z ruchu organizacyjnego.

### Walne zgromadzenie Wil. Okr. Zw. Pływackiego.

W sobotę, dnia 25. 2. b. r. w lokalu Ośrodka W. F. Wilno przy ul. Dominikańskiej odbyło się doroczne walne zgromadzenie Wil. Okr. Zw. Pływackiego przy udziale delegatów: A. Z. S., Wil. T. W. Pogoń, Ż. A. K. S. i 3 p. sap. Nie był reprezentowany tylko 1 p. p. Leg.

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa Związku Łukaszewicza powołano na przewodniczącego por. Ostrowskiego, a na sekretarza p. Kadenacego.

W imieniu ustępującego zarządu sprawozdanie ogólne złożył p. Łukaszewicz, sprawozdanie zaś kasowe skarbnik p. Kadenacy. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorjum skarbnikowi, oraz zarządowi poczem odbyły się wybory nowych władz Związku. Na prezesa wybrano p. Szwejkowskiego dyr. Banku Gosp. Krajowego w Wilnie, na wiceprezesa p. Dowbora, na sekretarza kpt. Kawalca, na skarbnika p. Malinowskiego, na kapitana sportowego mjr. Łepkowskiego, na członków zarządu pp. Iwantera i por. Ostrowskiego.

Do Komisji Rewizyjnej weszli p. p.: inż. Żolisz, inż. Kadenacy i p. Łukaszewicz.

### Mecz bokserski Warszawa—Wilno.

W drugiej połowie marca b.r. organizuje Ośrodek W. F. Wilno mecz bokserski Warszawa-Wilno.

W skład reprezentacji z jednej i z drugiej strony wejdzie po 6 bokserów (waga 1, 2, 3 lekka, półśrednia, średnia i ciężka).

### Wyścigi konne w Wilnie.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Wileńskiego Towarzystwa Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego ustalono terminy i program wyścigów konnych w bieżącym sezonie wiosennym. Wyścigi odbędą się w dniach 3, 7, 10, 14, 17, 21 i 24 czerwca. Ze względu na dłuższy sezon (w roku ubiegłym sezon wiosenny obejmował tylko 5 dni), jak również zwiększone nagrody, spodziewany jest liczny udział koni wybitnych stajen wyścigowych. Wielką atrakcją sezonu wiosennego będzie „Wielki Steeple Shase" Armji z pierwszą nagrodą zł. 7.000 Jako nowość na naszym torze wprowadzona została *gonitwa loteryjna* przy której szczęśliwy posiadacz biletu w cenie 5 zł. może wygrać przez losowanie konia-zwycięzcę tej gonitwy. Niewątpliwie inowacja ta wzbudzi zainteresowanie nietylko wśród sportowców, lecz i szerszego ogółu publiczności.

Stajnie na Pośpieszce zostały odremontowane i Towarzystwo obecnie przyjmuje już zgłoszenia koni do treningu.

Trenerem jest p. Michał Tatarowski. Wszelkich informacyj udziela sekretarjat (Mickiewicza 15 m. 17) czynny we wtorki od 12—2 i w piątki od 4—6.

### Przed zawodami narciarskimi.

W przededniu zawodów narciarskich możemy się podzielić z czytelnikami dokładnemi wiadomościami dotyczącemi tej, na dużą skalę zakrojonej, imprezy sportowej.

Ogółem zgłoszonych zostało do zawodów przeszło 100 narciarzy. Reprezentowane są K. O. P., A. Z. S., Pogoń, szkoły średnie żeńskie i męskie, oraz kurs p. w. ośrodka narciarskiego.

Z zawodników lwowskich zjechali do Wilna: znany narciarz mistrz Worochty, Witkowski Szczepan, Rajski Adam, Rajski Włodzimierz i Terlikowski z L. K. Sport. Czarni, oraz Trojanowski z L. Klubu Sp. „Pogoń".

Bardzo licznie obesłany zostanie bieg 18 klm., w którym weźmie udział 8 narciarzy KOP-u, 2 narciarzy lwowskich (Witkowski i Trojanowski) narciarze zakopiańscy: Krzeptowski, Graca i Gąsienica i wielu innych. W biegu junjorów startować będzie Terlikowski z Pogoni lwowskiej. Zgłoszonych do tego biegu jest przeszło 30 zawodników.

Do biegu uczenic zgłoszono 10 zawodniczek, do biegu pań 4 (AZS). Licznie również obesłany będzie bieg młodzieży szkolnej.

Konkurs skoków rozegrany zostanie w 2 klasach: senjorów i junjorów.

W klasie senjorów stoją wszyscy narciarze lwowscy, oraz 3 narciarzy zakopiańskich.

Zawody będą filmowane.

### Miłosierdziu czytelników naszych.

Polecamy inteligentną rodzinę, znajdującą się w ostatniej nędzy. Łaskawe ofiary prosimy składać w administracji „Kurj. Wil.".




Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń" Druk. „Pax" ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.